

Prezes i przewodniczący rady nadzorczej nie chcą mówić o szkoleniu na Teneryfie

s. 3



GAZETA Jarocińska

Za potrzebą można w bankach i marketach



s. 14

Nr 42 (1253) 17 października 2014

ISSN 1230-851X

Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

ABW na tropie rakiet pod Jarocinem

s. 8

Strażackim wozem zajęchali drogę pijanemu kierowcy

s. 5

JAROCIN

Jest McDonald's, chcą KFC

s. 15

CUKROWNIA ZNIKNIE Z POWIERZCHNI ZIEMI

W czasach świetności zatrudniała kilkaset osób, a cukier trafiał na stoły połowy Polski. Dzisiaj jest zarośnięta zielskiem, a budynki popadają w ruinę.



Fot. Elżbieta Rzepczyk

Kto kupił 13-hektarową nieruchomość? Co powstanie na terenie byłej cukrowni w Witaszycach?

Czytaj s. 7

JARACZEWO

Zaczął śpiewać w stodole

s. 10m

KOTLIN

Dyrektor nie pije, radny nie donosi

s. 3

JAROCIN

Nikt nie kupił wieży ciśnień

s. 18

NOWE MIASTO

Duży problem z małymi obrazkami

s. 10

ŻERKÓW

Radni się nie nadają, bo się nie spotykają

s. 12

GOLINA

Pożar w ZPM „Biernacki”

s. 3



Fot. Piotr Ignasiak

Kłęby dymu było widać z kilku kilometrów, a pożar gasiło dziesięć zastępów straży pożarnej. Dzięki błyskawicznej interwencji ratowników płomienie szybko udało się opanować.

s. 3

JAROCIN

Pił denaturat i zasnął na schodach urzędu

s. 17



Fot. Bartek Nawrocki

Co jest ważne?

Wybory samorządowe są najważniejsze dla społeczności lokalnych. Przede wszystkim dlatego, że w ich wyniku określona zostaje jakość rządów w gminach i powiatach na najbliższe cztery lata. A z jakością w samorządzie bardzo często jest tak, jak z teorią monetarną Kopernika, zgodnie z którą gorszy pieniądz wypiera lepszy. Stąd w naszym wspólnym interesie jest, aby do takiej sytuacji nie dochodziło. Mamy wręcz obowiązek jak najwięcej rozmawiać o wspólnych problemach i bolączkach, planach rozwoju oraz o sposobach ich rozwiązywania w sposób dla wszystkich najlepszy.

Rezultaty wyborów samorządowych powinny być pochodną złożonego i przede wszystkim świadomego procesu selekcji programów i mających je realizować przedstawicieli władz uchwałodawczych (radnych) i wykonawczych (burmistrzów i wójtów wraz z urzędami). Aby tak się stało, sam akt elekcji musi poprzedzać rzetelna kampania informacyjna, zwana też wyborczą. Samo słowo kampania ma oczywiście konotacje wojskowe i jest tutaj szczególnie na miejscu, bo w końcu chodzi o zwycięstwo w skomplikowanej operacji, której celem strategicznym jest zwycięstwo w wyborach. Przynajmniej tak powinno się dziać.

Oczekujemy więc od kandydatów chcących zdobyć poparcie, żeby do „bitwy” o nasze głosy podeszli tak, jak do walki o cele najważniejsze. To będzie oznaczało szacunek dla nas wyborców oraz przekazanie informacji, że służba *pro publico bono* niekoniecznie musi być pojęciem znanym tylko z przeszłości. Dlatego w wyborach powinni kandydować ludzie o najlepszych predyspozycjach do udziału w rządzeniu - charyzmatyczni, kreatywni i pomysłowi, wykształceni, pracowici... Pamiętajmy także o ludziach młodych, chcących dostać się do władz samorządowych. Ich świeże i finezyjne spojrzenie może być doskonałym uzupełnieniem osób mających większe doświadczenie życiowe.

Współczesne media stały się naturalnym



PIOTR PIOTROWICZ

prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

uczestnikiem kampanii wyborczych. To dzięki nim kandydaci mogą się jeszcze lepiej zaprezentować wyborcom. Dzieje się to między innymi poprzez kreowanie przez środki komunikacji masowej takich tematów debaty publicznej, w których wypowiadają się ludzie aspirujący do najważniejszej roli w lokalnych społecznościach. Powstaje w ten sposób forum debaty publicznej, której nie zastąpią konferencje czy briefingi prasowe oraz cały przekaz reklamowy. Tak postrzegam misję mediów w kontekście wyborów, zyskującą na niezwykle sposób na znaczeniu szczególnie na poziomie gminy czy powiatu. Dzięki takiemu spojrzeniu na kampanię wyborczą czytelnicy, słuchacze, internauci uzyskują o wiele lepszą wiedzę o poglądach i wartościach wyznawanych przez kandydatów z jednej strony, a z drugiej uzyskują możliwość wyartykułowania własnych oczekiwań i ocen.

Myszę, że przed wyborami każdy powinien zadać sobie pytanie: co dla mnie jest najważniejsze w mojej wsi, osiedlu, gminie i powiecie w najbliższych czterech latach? Zapraszam wszystkich czytelników do przesyłania na adres redakcja@jarocinska.pl propozycji i pomysłów, które według Państwa mają najistotniejsze znaczenie dla naszej lokalnej społeczności. Nadesłane maile będziemy publikować. Poszukamy też odpowiedzi na nie w programach i obietnicach wyborczych. Zapytamy o opinie na ten temat także kandydatów na najważniejsze urzędy w gminach. Sam stawiam pierwsze z nich do kandydatów na burmistrzów i wójtów: Ile pieniędzy w przypadku zwycięstwa w wyborach zamierza Pani/Pan przeznaczyć na budowę ścieżek rowerowych w swojej gminie w ciągu najbliższych czterech lat i gdzie te ścieżki zostaną zbudowane?

Ponieważ wiem, że nie wszyscy kandydaci muszą ten tekst przeczytać, prześlę także to pytanie do ich komitetów wyborczych.

Pozdrawiam wszystkich miłośników jazdy na rowerze.

NASZE SONDY

Czy radni powinni pracować za darmo?

73,4%
TAK

24%
NIE

2,6%
NIE WIEM



Oddano 1.152 głosy

carlos: Jasne że za darmo powinni pracować...jak za czasów niestawetnego PRL-u.... demokracja okazała się drogim ustrojem w utrzymaniu niestety!!!!!!

Nicky: Powinni być wynagradzani- ale tylko wtedy kiedy zrealizują to co naobiecowali. Proste, ale wtedy mało osób chciałoby zostać radnymi.

to ja: nie powinni nic nie dostawać, bo raz: nie byłoby chętnych; dwa: obowiązkowy radny jednak wyda te kilka stów na dojazdy, telefony, konsultacje np. z prawnikiem, spotkania, na których trzeba jakoś wyglądać i czasem coś wypić nie na krzywy ryj, żeby być skutecznym; trzy: za darmo, a porządnie to można co najwyżej dostać w ryj pod janem. Zatem: całkiem za darmo to nie. A że ludzie, którzy się ledwo potrafią wygęgać zgarniają po 2.000 zł na rączkę za jakieś 15 godz. pracy, to już inna sprawa.

Zachowano oryginalną pisownię

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

DWÓCH na JEDNEGO

Nowy program na portalu jarocinska.pl. W każdą środę i w każdy piątek w samo południe.

Portal jarocinska.pl zaprasza wszystkich czytelników do uczestnictwa w specjalnym programie „**Dwóch na jednego**”. Rozmowy na koniec kadencji”.

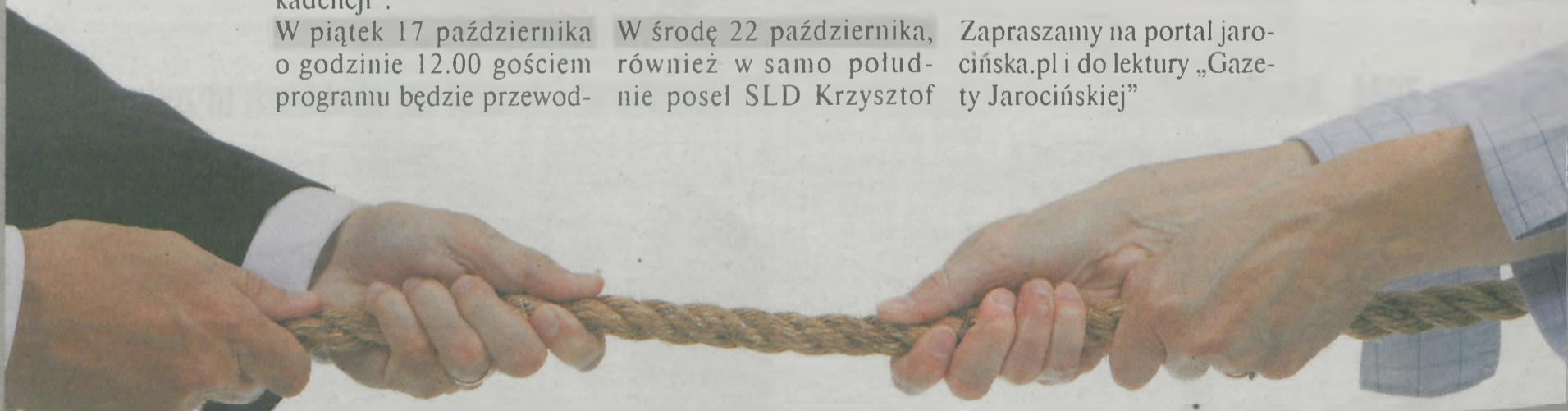
W piątek 17 października o godzinie 12.00 gościem programu będzie przewod-

nicząca Rady Miejskiej w Jarocinie Lechoślawa Dębska, z którą będziemy rozmawiać o ocenie pracy rady w mijającej kadencji.

W środę 22 października, również w samo południe poseł SLD Krzysztof

Kłowski i wiceburmistrz Jarocina Mikołaj Kostka spróbują odpowiedzieć na pytanie, w którym miejscu jest dziś jarocińska lewica.

Zapraszamy na portal jarocinska.pl i do lektury „Gazety Jarocińskiej”



▶ KTO CHCE SKŁÓCIĆ JANUSZA BARAŃSKIEGO I WŁODZIMIERZA SZYMKOWIAKA?

Dyrektor nie pije w pracy, radny nie donosi

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych otrzymała wniosek o przymusowe leczenie Janusza Barańskiego. Jego kopia trafiła również do redakcji „Gazety Jarocińskiej”. Wnioskujący pisze, że szef GOK-u ma problem z alkoholem, ma mieszkać w domu kultury i biesiadować w nim ze znajomymi, używać wulgarnych słów na próbach z młodzieżą. To tylko część zarzutów z ponad półstronicowego wydruku komputerowego. Jego autor, powołując się na ustawę o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, pisze o przesłankach do leczenia osób uzależnionych.

Wredne oszczerstwo

Pod paszkwilem widnieje nazwisko radnego Włodzimierza Szymkowiaka. - Żadnego wniosku nie napisałem. Musiałbym sprawę oddać do prokuratury, tym bardziej, że postępują się tam moim peselem i peselem pana Barańskiego. Jest to wredne oszczerstwo, że ktoś ośmielił się coś takiego w moim imieniu napisać. Powiedziałem wójtowi, że jest to osoba z urzędu gminy. Nikt więcej tego nie mógł napisać. Są dane osobowe, a formuła tego wniosku jest taka, że nie napisze tego zwykły człowiek, który nie ma pojęcia, jak takie rzeczy sformułować. To pismo jest dość urzędowo napisane - dener-

➤ Janusz Barański pije alkohol w pracy - tak twierdzi osoba zwracająca się do gminnej komisji o przymusowe leczenie dyrektora Domu Kultury w Kotlinie i podpisuje się jako Włodzimierz Szymkowiak. - Jest to wredne oszczerstwo, że ktoś ośmielił się coś takiego w moim imieniu napisać - odpowiada oburzony radny.



Dyrektor domu kultury oprowadzał gości podczas otwarcia. Od lewej: Janusz Barański, Wicestarosta Mirosław Drzazga i Włodzimierz Szymkowiak

wuje się Włodzimierz Szymkowiak, prywatnie przyjaciel Janusza Barańskiego. Nie ma podejrzeń, kto mógł się pod niego podpisać. Uważa, że wnioskodawca chciał go skłócić z szefem domu kultury. - Przez 47 lat nikt nas nie skłócił i nikomu tego nie udało się zrobić. Gdyby nie było Janusza, to w Kotlinie w kulturze nic by się nie działo, a gdyby nie moja osoba, to podobnie wyglądałaby sprawa ze sportem. To jest przykre, że człowiek wychował tyle dzieci i w taki sposób niektórzy mu odwdzięczają - ubolewa radny i nauczyciel w jednej osobie. Dodaje, że otrzymywał również listy i telefony z pogrozkami, że ma się wycofać z wyborów.

Brednie

Janusz Barański mówi, że nigdy nie spożywał alkoholu w pracy. - To są takie brednie, że nie warto są komentarza. To jest anonim, więc nie mam zamiaru o tym dyskutować - mówi Janusz Barański. Uważa, że wniosek zawiera krzywdzące go oskarżenia. Podobnie jak radny ocenia, że pismo pełne inwektyw ma na celu skłócić go z Szymkowiakiem. - Niektórzy mają zabawę z takich rzeczy. Jak wykańcza się ludzi? Metoda jest bardzo prosta. Puścić plotkę - twierdzi dyrektor.

Nie zamierza dociekać, kto napisał wniosek: Przyznaje, że długo siedzi w obiektach GOK-u, ale jest to związane z pracą. - Do sekcji tanecznej zgłosiło się 190 dzieci, do wokalnejszej 30. W poniedziałek rusza plastyczna. Każdy dzień jest tak wypełniony, że dzisiaj na parkingu przed domem kultury nie miałem gdzie zostawić samochód, bo takie jest zainteresowanie naszą działalnością - opowiada Barański.

Pierdoły

Sprawę wyjaśniał również wójt Kotliny. - Po rozmowie z obydwojema panami, których traktuję poważnie, a nawet po przyjacielsku, ten list potraktowałem jako anonim i go przedarłem. Nawet nie był u mnie zarejestrowany. Czy jego zdaniem pan Barański ma problem alkoholowy? - Nie ma. Nie widzę takiego problemu, a pierdołami nie mam czasu się zajmować. Pan Janusz robi dobrą robotę. Rozpoczął kierowanie ośrodkiem i jest bardzo zaangażowany - uważa Mirosław Patereczek. Dodaje, że nte ma żadnych podstaw, aby podejmować jakiegokolwiek decyzje wobec Janusza Barańskiego, który od ponad miesiąca kieruje Domem Kultury w Kotlinie.

(era)

▶ POŻAR W ZPM „BIERNACKI”

Było widać dym z kilku kilometrów

LICZBY AKCJI

- ▶ 3 godz. i 43 minuty
- ▶ 45 strażaków gasiło pożar

Kłęby dymu było widać z kilku kilometrów, a pożar gasiło dziesięć zastępów straży pożarnej. Informacja o ogniu w Zakładzie Przemysłu Mięsnego „Biernacki” w Golinie postawiła na równe nogi strażaków. Do działań ratunkowych skierowano dziesięć zastępów straży, w tym cztery z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej z Jarocina. - Pożar powstał w pomieszczeniu maszynowni przylegającym do hali magazynowej - informował w niedzielę po południu asp. sztab. Mirosław Hybiak.

dyżurny operacyjny Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Dzięki błyskawicznej interwencji strażaków płomień szybko udało się opanować. - Spaliła się maszynownia, która steruje pracą urządzeń chłodniczych w części zakładu, uszkodzeniu uległa infrastruktura informatyczna i elektryczna - wylicza Tomasz Kubik, prezes Zakładu Przemysłu Mięsnego „Biernacki” w Golinie.

Jeszcze nie wiadomo, jakie szkody spowodował pożar, bo firma jest w trakcie szacowania.

- Będziemy notować straty z mniejszą produkcją i sprzedażą. Częściowo obszar chłodni i produkcji jest wyłączony z użytku. Dość szybko działamy i usuwamy skutki. Nie potrwa to dłużej niż kilka dni - ocenia prezes. Niewykluczone, że część towaru będzie musiała trafić do utylizacji. - Najważniejsze, że nic nikomu się nie stało - podkreśla Tomasz Kubik.

Przypuszczalną przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej w jednej z szaf sterujących instalacjami chłodniczymi. (era)

Fot. Piotr Ignasiak

INTERWENCJA



Rada Nadzorcza tydzień na Teneryfie

- Członkowie Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Jarocinie byli dziesięć dni na Teneryfie. Jak ja mam tam jakieś oszczędności, to przykładowo 2% w skali roku zarobię, a tu takie pieniądze sobie trwonią. To jest tak na normalnej drodze?

- zastanawia się nasz Czytelnik, mieszkaniec gminy Jaraczewo i klient banku. - Jak ja gdzieś jadę, to sobie płacę. Tak, jak oni, że ktoś im zapłacił, to też bym pojechał - dodaje.

Jak dowiedzieliśmy się od jednego z członków rady nadzorczej, wyjazd miał charakter szkolenia i był współfinansowany przez fir-

mę ubezpieczeniową. - Zainteresujcie się lepiej, na co rady nadzorcze niektórych spółek miejskich wydają pieniądze, np. na podróże samolotami z funduszu reprezentacyjnego - zwrócił uwagę.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Roman Mołski nie chciał komentować wyjazdu i przerwał połączenie, gdy usłyszał pytanie. Prezes jarocińskiego Banku Spółdzielczego również nie był skory do rozmowy. - Nie widzę potrzeby rozmowy w tej kwestii. Proszę odesłać szanownego klienta do nas i wszystko sobie wyjaśnimy - uciął Jan Grzesiek. (igi)

Masz problem, pytanie? Potrzebujesz pomocy dziennikarza? Dzwon...

(62) 332 20 33

WIEŚCI KRYMINALNE

Pili i jechali

- Wiktora B. zatrzymano 12 października na ul. Kaliskiej w Jaraczewie. Motorowerysta nadmuchał 1,2 promila alkoholu.
- 1,5 promila alkoholu wykazało badanie Romana G. z powiatu śremskiego. Pijanego kierowcę opla corsy namierzono na ul. Ceglanej w Żerkowie.
- 2,2 promila nadmuchał Jarosław W. z gm. Jarocin. Nietrzeźwego rowerzystę sprawdzono 10 października na ul. Jarocińskiej w Golinie.
- 9 października na ul. Długiej w Łuszczanowie na zawartość alkoholu w organizmie przebadano Piotra O. z gm. Jarocin. Kierowca fiata ducato miał 0,9 promila w organizmie.
- 6 października w Wilczy zatrzymano Rafała D. z gm. Dobrzyca, który jechał motorowerem. Mężczyzna miał 2,1 promila alkoholu w organizmie.
- Tego samego dnia w Zakrzewie skontrolowano Roberta B. z gm. Jarocin. Kierowca volkswagena golfa nadmuchał jeden promil.
- 4 października w Komorzu Przybysławskim sprawdzono Tomasza Ł. z gm. Żerków jechał fiattem mając 0,8 promila alkoholu.

Nie ustąpiła pierwszeństwa

Do zderzenia dwóch pojazdów doszło na skrzyżowaniu ul. Dąbrowskiego i Kościuszki w Jarocinie. - Kierująca renault megane jadąc od ul. Wrocławskiej, chcąc skręcić w lewo w ul. T. Kościuszki nie upewniła się, że z przodu nic nie nadjeżdża i uderzyła w samochód jadący od ulicy Dąbrowskiego - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. 21-lątka z Jarocina jadąca renault była trzeźwa. Podobnie jak 45-letnia mieszkanka Cielczy kierująca oblem.

Konopie w przydomowym ogrodzie

Sadzonki konopi znaleźli policjanci w przydomowym ogrodzie w Jarocinie. Właścicielem plantacji był 19-latek. Został zatrzymany, będzie odpowiadał za posiadanie i uprawę środków odurzających. Wcześniej był już karany za posiadanie narkotyków.

Rowerem wjechała pod punto i ma złamane nogi

Do wypadku doszło za mostem w Nowym Mieście w sobotę przed południem. Jak ustaliła średzka policja, 69-letnia rowerzystka wjechała z drogi podporządkowanej na drogę krajową nr11 wprost pod nadjeżdżającego fiata punto. Cyklistka mieszkanka gminy Nowe Miasto ze złamanymi nogami trafiła do średzkiego szpitala. Kierowca fiata punto z powiatu ostrowskiego był trzeźwy.

(era)

NIETYPOWE ZDARZENIE NA KRAJOWEJ „11” W WITASZYCACH

Od tira urwały się dwa koła

➤ Jedno z toczących się kół uderzyło w fiata 500, który wypadł z drogi i zatrzymał się w ogródku. Drugie uszkodziło stojące przed domem audi.



Dwa koła odpadły od ciężarówki

- Z tira jadącego naprzeciwko odczepiło się koło i tocząc się przeleciało na mój pas ruchu, trąciło w moje auto. Wpadłam w na tyle duży poślizg, że przerzuciło mnie na drugą stronę. Co się później okazało, że to było pierwsze koło i gdyby tylko odczepiło się to koło,

to pewnie tir jechałby dalej. Natomiast odpadło drugie koło, które uderzyło w inny samochód - tak zderzenie opisywała jadąca fiattem 500. Jej auto staranowało ogrodzenie i zatrzymało się w ogródku. 39-letnia mieszkanka Ostrowa Wielkopolskie-

go nie odniosła obrażeń. Drugie koło uszkodziło stojące przed posesją audi A3, należące do mieszkańca Witaszyc.

W kraksie nikt nie ucierpiał. 56-latek ze Zduńskiej Woli, jadący ciężarowym volvo, był trzeźwy. Poli-



Fiat 500 zatrzymał się w ogrodzie



Koło uszkodziło stojące przy drodze audi

cjanci nie stwierdzili zaniedbania ze strony kierowcy. Auto było sprawne, dlatego nie karali go mandatem, a jedynie pouczyli.

Do zdarzenia doszło na krajowej „11” w Witaszycach, we wtorek rano. (era)

WYPADEK W ŻERKOWIE

Wymusił pierwszeństwo na skrzyżowaniu i dachował w rowie



Fot. Elżbieta Raszczak

61-letnia kobieta jadąca fiattem punto trafiła do szpitala, po tym jak w jej auto na skrzyżowaniu uderzył kierowca forda fiesty.

Do wypadku doszło w Żerkowie na skrzyżowaniu dróg Raszewy - Żółków w piątek po południu. - Ja byłam na środku skrzyżowania. On nie hamował, uderzył we mnie. Był straszny huk. Wpadłam do rowu, a potem ten drugi samochód zatrzymał się na dachu. Wyrzuciłam torebkę, udało mi się wyjść z samochodu. Jechała jakaś kobieta, zatrzymała się i wezwała pogotowie, bo ja nie miałam czym zadzwonić, bo moja komórka rozleciała się - opisuje kobieta

jadąca fiattem. - Z samochodu zaczęło się dymić, ludzie rozłączyli akumulator.

Policja ustaliła, że Tomasz R. z Lgowa jadąc fordem fiestą nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z kierującą fiattem punto mieszkanką Raszew. Po zderzeniu fiat zatrzymał się w rowie, a ford dachował. Kierowcę forda karetka przewiozła do szpitala. Później zgłosiła się tam również 61-lątka kierująca fiattem punto. Lekarze zdiagnozowali u niej złamanie mostka z przemieszczeniem.

Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. (era)

KOTLIN

Kazał nieletnim pić alkohol, który kupili

20-lątka z gminy Kotlin odpowie za sprzedaż alkoholu nieletnim. Z kolei 34-letni mężczyzna będzie się tłumaczył przed sądem ze zmuszania nieletnich do picia alkoholu.

Policja otrzymała zgłoszenie od mieszkanki gminy Jarocin, że jej nieletni syn wraz z kolegą wrócili do domu pod wpływem alkoholu. Kobieta przekazała dyżurnemu policji, że chłopcy zostali zmuszeni do wypicia alkoholu przez 34-letniego mężczyznę z gminy Kotlin. - Funkcjonariusze natychmiast przystąpili do działania. Wypyłali 15-latkę oraz jego o 2 lata starszego kolegę, który razem z nim miał spożywać alkohol. Jak wynikało z ustaleń, 15-latek razem z 17-letnim kolegą udali się do jednego z punktów skupu złomu w gminie Kotlin w celu zakupu ramy do roweru. Właściciel punktu zgodził się na transakcję pod warunkiem, że chłopcy pojedą do sklepu i przywiozą mu alkohol. Mężczyzna dał im pieniądze i dwukrotnie wysłał do sklepu - najpierw po piwo, potem po wódkę - opisuje sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Alkohol nastolatki kupili bez żadnych problemów. Kiedy wrócili na złomowisko, 34-latek strasząc ich związaniem sznurkiem nakazał wypicie zakupionego przez nich piwa i wódki. - Przestraszeni nieletni, pomimo wymiottów, obawiając się gróźb, spełnili żądania mężczyzny. Potem wrócili do domu jednego z nich, gdzie odnalazła ich matka 15-lątka - relacjonuje policjantka.

Zarzut sprzedaży alkoholu nieletniemu usłyszała 20-letnia sprzedawczyni, mieszkanka gminy Kotlin. 34-latek będzie odpowiadał za zmuszanie chłopców do spożywania alkoholu. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna nie przyznaje się do stawianych zarzutów. (era)

Strażackim wozem zajechali drogę pijanemu kierowcy

► Jechał wężykiem. Pijanego kierowcę opla ścigali strażacy z OSP Zakrzew. Zajechali mu drogę i ujęli 26-latkę, który miał prawie 2 promile. Dzięki obywatelskiej postawie innego - 54-letniego mężczyzny, udało się też zatrzymać kierowcę mercedesa, który miał 3,1 promila alkoholu.

Ochotnicy z OSP Zakrzew wracali z sobotnich ćwiczeń na terenie kompleksu leśnego. Kiedy druhowie wjeżdżali do strażnicy, zauważyli, że nowo wybudowaną drogą, całą jej szerokością jechał samochód, który miał jeszcze pękniętą przednią szybę. - *To zwróciło naszą uwagę i błyskawicznie stwierdziliśmy, że go zatrzymamy. Jakieś 800 m do 1 km goniliśmy go samochodem strażackim. Przyspieszył, ale udało nam się go wyprzedzić i zajechać mu drogę. Potem włączył wsteczny bieg, jechał do tyłu, zatrzymał się po 200 metrach, wysiadł z samochodu. Wyrzucił w pole butelkę lub puszkę po piwie -* opowiada Grzegorz Kraska, prezes OSP Zakrzew. Strażacy wezwali policję. - *Chciał się z nami dogadać, mówił, że „mamy go puścić”. Powiedzieliśmy mu, że nie ma takiej możliwości, że zajmie się nim policja -* opowiada szef ochotników. Z jego relacji wynika, że pijany kierowca usiłował wmówić policjantom, że alkohol wypił w tym czasie, kiedy czekał na przyjazd radiowozu.

Ostatecznie okazało się, że 26-letni Adrian S. z gm. Jarocin kierował oplem mając 1,8 promila alkoholu w organizmie.

Obywatelską postawą wykazał się także 54-letni mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego. W piątek w Mieszkanie na skrzyżowaniu ul. Dworcowej z krajową „11”, dostrzegł, że kierowca mercedesa nie zatrzymał się na czerwonym świetle i prawie doprowadził do zderzenia z jego volkswagenem golfem. - *Kierowca golfa dogonił jadącego wężykiem w kierunku Jarocina mercedesa i gdy jego kierowca zatrzymał się na bocznej drodze, podszedł do samochodu, otworzył drzwi i wyciągnął kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając kierowcy dalszą jazdę. Wszystko wskazywało na to, że mężczyzna jest pijany, więc wezwał policję -* opowiada sierż. sztab. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Policjanci ustalili, że 25-letni Filip J. z gm. Jarocin miał 3,1 promila alkoholu.

(era)

► MANEWRY SŁUŻB RATUNKOWYCH W CZĄSZCZEWIE

Jeden zawisł na drzewie, drugi wpadł do wody



Fot. Bartek Nawrocki

122 ratowników z 16 jednostek straży pożarnych, policjanci, strażnicy miejscy i leśnicy wzięli udział w sobotnich ćwiczeniach, które zorganizowano w kompleksie leśnym między Cielczą i Cząszczewem.

Działaniami przyglądali się zaskoczeni grzybiarze. Kilkanaście wozów bojowych i półkilometrowa tyraliera zrobiły wrażenie. - *Stało się co? -* dopytywały się wzajemnie dwie kobiety z wypełnionymi runem koszykami. Tymczasem służby współdziałały w poszuki-

waniu motolotniarzy, którzy ulegli sfiingowanemu na potrzeby działań wypadkowi. Jeden z lotników zawisł na drzewie, drugi wpadł do pobliskiego zbiornika po byłej żwirowni. O ile w pierwszym przypadku „poszkodowanym” był manekin, o tyle w wodzie na ratunek czekał jeden z ochotników. - *Przećwiczone klasyczny sposób poszukiwań w terenie leśnym - tyralierę, elementy ratownictwa wysokościowego oraz wodnego, udzielanie kwalifikowanej pierw-*

szej pomocy, a także organizację łączności podczas tego typu zdarzeń - wyjaśnia mł. bryg. Rafał Klarzyński z Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Na miejscu pojawił się też burmistrz Stanisław Martuzalski i etatowy członek zarządu powiatu Przemysław Musielak. Ćwiczenia zakończono podsumowaniem komendanta i grochówką przygotowaną przez Zarząd Miejsko-Gminny OSP RP w Jarocinie.

(nba)

OGŁOSZENIE

Wspólnie możemy więcej

Na Burmistrza Jarocina wybierzmy

Stanisława MARTUZALSKIEGO

Mikołaj Kostka



BURMISTRZ JAROCINA

Stanisław Martuzalski



LIDER SLD W JAROCINIE

Mikołaj Kostka



Jerzy Janusz Walczak

- samorządowiec
- przedsiębiorca
- prezes stowarzyszenia „Nasze osiedle Ługi”
- radny Rady Miejskiej w Jarocinie VI kadencji



Jarociński Ruch Samorządowy

KWW Jerzego Janusza WALCZAKA

więcej pracy - mniej słów

Kandydaci na radnych Rady Miejskiej w Jarocinie w wyborach 16 listopada 2014



Jacek Kardach
przedsiębiorca, okręg nr
17 (os. Bogusław)



Dariusz Kycia
przedsiębiorca, okręg nr
16 (os. T. Kościuszki)



Ryszard Busza
przedsiębiorca, okręg nr
11 (os. 700-lecia i Glinki)



**Jarosław
Andrzejak**
przedsiębiorca, okręg nr 20
(os. Konstytucji 3 Maja II)



**Wiesław
Szczepaniak**
emeryt, okręg nr 12 (os.
1000-lecia)



**Mirosława
Pieńczewska**
przedsiębiorca, okręg nr
13 (os. Śródmieście)



Tomasz Karcz
przedsiębiorca, okręg nr 9
(sołectwa Annapol, Tarce,
Łuszczaków, Hilarów,
Kadziak, Bachorzew)



Janusz Przybylski
emerytowany,
kolejarz, działacz NSZZ
„SOLIDARNOŚĆ”, okręg
nr 18 (os. Tumidaj)



**Marek
Przymusiński**
adwokat, okręg nr 10
(os. Stare Miasto
i os. Kopernika)



Jacek Sola
chorąży rez. okręg
nr 21 (os. Polna)



Michał Sorek
Prezes TKS SIATKARZ
okręg nr 15 (os. Ciświca)



Waldemar Kwieciński
mjr rez., Przewodniczący
Osiedla nr 12 okręg nr 19
(os. Wojska Polskiego)

Program Jarocińskiego Ruchu Samorządowego z 19 lutego 2014 r.

I Kultura, edukacja i sport:

1. Instytucje kultury:
 - a) utworzenie Jarocińskiego Centrum Kultury przez połączenie obecnie istniejących w Jarocinie instytucji kultury (JOK, Muzeum Regionalne w Jarocinie wraz ze Spichlerzem Polskiego Rocka),
 - b) powołanie przy Jarocińskim Centrum Kultury biura festiwalowego Jarocin Festiwal.
2. Remont amfiteatru.
3. Kontynuacja procesu cyfryzacji szkół.
4. Wyrównywanie szans edukacyjnych z wykorzystaniem środków unijnych.
5. Wspieranie stowarzyszeń i osób prowadzących niepubliczne placówki oświatowe.
6. Remonty świetlic wiejskich z wykorzystaniem funduszy unijnych.
7. Wspieranie aktywności seniorów.
8. Wspieranie działalności stowarzyszeń.
9. Stworzenie toru kartingowego i motocrossowego.
10. Rewitalizacja zespołu Parkowo - Pałacowego w Jarocinie

II Administracja i bezpieczeństwo:

1. Wykorzystanie sieci internetowej Jarocina do monitoringu miejsc publicznych (place zabaw, parki itp.).
2. Reorganizacja Straży Miejskiej poprzez przekształcenie w wydział działający w strukturach UM.
3. Pozostawienie w strukturach Urzędu Miejskiego w Jarocinie komórki odpowiedzialnej za zamówienia publiczne.
4. Wydawanie biuletynu informacyjnego.
5. Odnowienie bazy sprzętowej drużyn OSP.

III Gospodarka odpadami komunalnymi:

1. Obniżenie obciążeń mieszkańców związanych z wywozem śmieci poprzez podział gminy na dwa sektory: tzw. miejski i wiejski:
 - a) sektor miejski - odbiór śmieci na dotychczasowych zasadach,
 - b) sektor wiejski - odbiór śmieci zmieszanych raz w miesiącu (tak było przed wejściem ustawy).

IV Spółki gminne:

1. Analiza kosztów generowanych przez spółki mających wpływ na budżet Gminy Jarocin.
2. Restrukturyzacja spółek, których działalność i ujemny wynik generuje koszty dla budżetu.

V Infrastruktura drogowa:

1. Przygotowanie i wdrożenie systemu połączonych ze sobą ścieżek rowerowych z uwzględnieniem istniejących oraz planowanej ścieżki do Goliny wzdłuż drogi nr 15.
2. Rozbudowa infrastruktury dróg gminnych finansowana ze środków budżetowych i środków zewnętrznych - **ZERO ULIC GRUNTOWYCH w Jarocinie.**
3. Przygotowanie planu reorganizacji ruchu samochodowego w Jarocinie w celu dostosowania go do potrzeb, będących pochodną budowanej obwodnicy w ciągu drogi S11.

VI Przedsiębiorczość:

1. **Okresowe zwolnienie z podatku od nieruchomości** dla nowych inwestycji związanych wyłącznie z działalnością gospodarczą prowadzoną na terenie Gminy Jarocin, a zakończonych po 1 stycznia 2014 roku. Powyższa ulga nie dotyczy inwestycji realizowanych przez spółki gminne.
2. Rozważenie zmiany przeznaczenia terenu strefy ekonomicznej w Golinie.

▶ NOWY INWESTOR W WITASZYCACH

Cukrownia zniknie z powierzchni ziemi

Cukrownia była jednym z większych zakładów na terenie powiatu jarocińskiego. Skup buraków i produkcję cukru zakończono 12 lat temu. Pod koniec sierpnia popadające w ruinę przedsiębiorstwo od niemieckiej spółki Pfeifer & Langen kupiła Pama-Stal ze Świętochłowic. - Nasza firma zajmuje się kupowaniem nieruchomości, wyburzamy budynki i przygotowujemy teren do zagospodarowania przez inwestorów - mówi Paweł Fogler, prezes zarządu spółki z Górnego Śląska. Nabywca terenu czeka tylko na stosowne pozwolenie i zamierza rozpocząć rozbiórkę budynków. - Zlikwidujemy cały ciąg technologiczny cukrowni oraz wolno stojące budynki. Magazyny i biurowiec zostaną. Dużo nie zmieni się, nie będzie widać tych kominów - opowiada przedsiębiorca.

Nie chce zdradzić, jakie ma zamierzenia odnośnie 13-hektarowej nieruchomości. Obawia się, że konkurencja pokrzyżuje mu plany. - Już tak było. Przygotowywaliśmy się do potężnej inwestycji, w grę wchodziło około 120 mln zł. Jedna firma przejęła nasz pomysł, z siodła nas zrzucili, nie kupiliśmy tego, bo przechrztyli nas - odpowiada. Zapewnia, że w miejscu byłej już cukrowni nie powstanie nic, co byłoby uciążliwe dla mieszkańców. Nie będzie też marketu ani galerii handlowej, o których mówi pół

▶ W czasach świetności zatrudniała kilkaset osób, a cukier trafiał na stoły do połowy Polski. Dzisiaj 13-hektarowa nieruchomość jest zarośnięta zielskiem, a budynki popadają w ruinę. Ponad 100-letnia cukrownia zniknie z powierzchni ziemi.



Fot. Elżbieta Rzepczyk



Tak wyglądają obiekty po nieczynnej cukrowni w Witaszycach

Witaszyc. - Pomysł jest, ale rozmowy nie są jeszcze do końca sfinalizowane. Nas też wiążą umowy handlowe z potencjalnym inwestorem - mówi zachowawczo prezes Fogler. Nie chce również powiedzieć, ile zapłacił za obiekty w Witaszycach. Nie obiecuje nowych miejsc pracy. Burzenie obiektów wymaga doświadczenia,

jest niebezpieczne, a poza tym ma grupę wyszkolonych pracowników z praktyką w rozbiórce budynków.

Przedsiębiorca ze Świętochłowic posiada także obiekty w Gryfowie koło Zgorzelca, gdzie planuje produkcję prądu systemem fotowoltaicznym.

(era)

OGŁOSZENIA

AKTYWNA GMINA NASZ DOM
www.aktywnagmina.org.pl

MĄDRY WYBÓR - LEPSZE ŻYCIE!

Jacek Paweł Kmiec
kandydat na burmistrza Gminy Żerków

WYBORY SAMORZĄDOWE 16 LISTOPADA 2014



16 Listopada 2014

wyberzmy

Adam Pawlicki

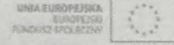
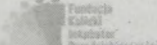
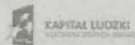
Kandydat na Burmistrza Jarocina

ROZWÓJ

www.adampawlicki.pl



Materiał sfinansowany przez KW Stowarzyszenie Ziemia Jarocińska



UWAGA ! REKRUTACJA !
Fundacja Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości
zaprasza do udziału w bezpłatnych szkoleniach
komputerowych

Miejsce szkolenia: Jarocin
Termin rozpoczęcia szkoleń: październik/listopad 2014

- ECDL Start (56 godzin: WORD, EXCEL, Internet + certyfikat ECDL)
- ECDL Core (108 godzin: WORD, EXCEL, POWER POINT, ACCESS, Internet + certyfikat ECDL)

Do udziału w szkoleniach zapraszamy osoby spełniające poniższe warunki:

- wiek 18-64 lat,
- wykształcenie: maksymalnie średnie,
- status na rynku pracy: osoba bezrobotna, pracująca, nieaktywna zawodowo, ucząca się lub kształcąca,
- miejsce zamieszkania - powiaty: jarociński, pleszewski, kaliski, ostrowski, krotoszyński, ostrzeszowski oraz kępiński, w szczególności obszary wiejskie
- posiadające podstawy obsługi komputera

Zapisz się już dziś! Liczba miejsc ograniczona!

Zgłoszenia:

www.kip.kalisz.pl
tel. 62 765 60 51

szkolenia@kip.kalisz.pl:
Fax 62 764 12 42

Uwaga! Szkolenia odbędą się w ww. terminach i lokalizacjach pod warunkiem zebrania minimum 12 uczestników spełniających kryteria projektu

„Podnieś kompetencje – osiągnij sukces!”
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – Najlepsza inwestycja!

► PROKURATURA, AGENCJA, MINISTERSTWO I WOJSKO NA TROPIE WYRZUTNI

Rakiety pod Jarocinem

► Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, ministerstwo obrony i prokuratura badają sprawę sprzedaży rakiet, którymi handlowała Agencja Mienia Wojskowego. Sprzęt trafił również do Witaszyczek, gdzie działa firma zajmująca się demobilem.

O kontroli zleconej przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Agencji Mienia Wojskowego, która handluje między innymi sprzętem wycofanym z armii, zrobiło się głośno pod koniec września. Z medialnych przekazów można się dowiedzieć, że weryfikowany jest handel raketami typu ziemia - powietrze. Rzeczywiście badana jest sprzedaż ponad 150 wyrzutni „Strzała 2M”, które wojsko wycofuje ze swojego arsenału.

Sprzęt, jak dowiedziała się Gazeta, nabyła z wojskowej agencji pierwotnie firma z województwa lubelskiego (część mediów podaje, że chodzi o przedsiębiorcę ze Śląska). Militaria miały następnie trafić do kontrahentów tego podmiotu. Jednym z nich ma być przedsiębiorstwo z Witaszyczek, zajmujące się sprzedażą demobilu. - Kontrola cały czas trwa, nie została jeszcze zakończona. Wnioski i ustalenia w najbliższych dniach zostaną przedstawione panu ministrowi Semoniakowi. Te czynności wykażą, czy faktycznie doszło do jakiegokolwiek naruszenia przepisów - tłumaczy oszczędnie pułkownik Jacek Sońta. Rzecznik MON dodaje, że z dokumentów, które posiadała AMW i na podstawie których sprzedała rakiety na rynek cywilny, „nie doszło do naruszenia przepisów”. - Mimo wszystko minister zlecił jeszcze raz bardziej wnikliwą kontrolę, żeby tę sprawę definitywnie wyjaśnić - dodaje.

Sama akcja ma niezwykle poufny charakter, a służby nie chcą udzielać żadnych szczegółowych informacji. Pewne jest, że działania



Sprzęt, którym handluje m.in. firma spod Jarocina, powinien być pozbawiony tzw. cech bojowych. A to oznacza, że raket nie można wykorzystać wojskowo, np. w konflikcie zbrojnym, z jakim mamy w tej chwili do czynienia na wschodzie Ukrainy. W internecie łatwo jednak znaleźć informacje, że tego typu broń można na powrót „zmilitaryzować”. Amnesty International ostrzega, że „Strzały” są niezwykle cenne dla terrorystów na całym świecie. Miały trafić właśnie za granicę (pierwotnie do Czech). Gdyby okazało się, że są używalne, to jak pisze „Wprost”, Polska mogłaby się narazić na naruszenie międzynarodowego traktatu o handlu bronią. Póki co, nie ma żadnych dowodów na to, że rakiety trafiły w niepowołane ręce.

Nieoficjalnie wiadomo, że obrót wyrzutniami typu ziemia - powietrze został chwilowo zablokowany. Do czasu zamknięcia tego wydania „Gazety” krakowska prokuratura nie odpowiedziała na nasze pytania.

podjęte przez MON nie obejmują firm prywatnych, a tylko instytucje i jednostki wojskowe. Prześwietlane są procedury towarzyszące sprzedaży wycofanej broni. Mówi się jednak, że sprawę wyjaśnia również Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Jej rzecznik odmówił komentarza w tej sprawie i poprosił o pytania na piśmie. Zamiast odpowiedzi otrzymaliśmy mejla, że sprawę nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Krakowie i to tam należy szukać informacji na temat podejmowanych działań. Z dziennikarzami nie chce też rozmawiać właściciel firmy z Witaszyczek, gdzie miała trafić część sprzętu. - Jak pan pewnie zauważył, żadnych komentarzy nie było z mojej strony zarówno w telewizji, jak i w gazetach, dlatego nie chcę się wypowiadać w tym temacie. Generalnie na temat naszej firmy nic złego się nie ukazało - mówi Krzysztof Józwik. Właściciel firmy Pako potwierdza w rozmowie, że przedsiębiorstwo eksportuje militaria. - To nie są rzeczy, które chciałbym nagłaśniać, bo zależy mi na tym miejscu, w którym jesteśmy. Wina jest po innej stronie, w związku z tym nie mam co komentować. W tej chwili sprawa się toczy, zresztą sam nadałem jej bieg, jak pan pewnie wie i nic więcej na ten temat nie mogę powiedzieć. Faktem jest, że w Witaszyczkach pojawili się agenci ABW. Z drugiej strony można usłyszeć, że wizyty różnych instytucji państwowych są „na porządku dziennym” w przedsiębiorstwach zajmujących się obrotem bronią. (nba)

OGŁOSZENIE

Co pana skłoniło do kandydowania na wójta gminy Kotlin?

Od dwudziestu lat jestem radnym, trzecią kadencję przewodzę radzie gminy, bardzo dobrze znam problemy gminy. Jedną z moich pierwszych decyzji będzie powrót do oddolnej samorządności, zarządzania świetlicami wiejskimi poprzez rady sołectek i komitety świetlicowe. Jeśli mieszkańcy będą za nie odpowiedzialni, zmobilizuje to ich do dbania o obiekt, gdyż oni z niego korzystają i podejmują decyzje z nim związane. Obecnie zarządza tym wójt i uważam, że to się nie sprawdza. Podejmowanie decyzji związanych z daną miejscowością, wszelkie dzierżawy i zbycia majątku chciałbym konsultować z radą sołectek. Uważam, że warto wyjść do ludzi i z nimi rozmawiać o ich problemach, realizować, to co jest im aktualnie naprawdę potrzebne. Mieszkańcy wiosek sami wskazują na najbardziej palące potrzeby sołectw, przychodzą i mówią o tym, a naszym obowiązkiem jako samorządowców jest ich słuchać. Trzeba z ludźmi rozmawiać w sposób uczciwy, bez obiecywania rzeczy, których nie jest się w stanie zrealizować. Chcę szczerze rozmawiać o tym, co na daną chwilę jest realne, a co nie. Kolejną ważną do załatwienia sprawą jest zadłużenie gminy, które w przeciągu ostatnich czterech lat niepokojąco wzrosło do kwoty prawie 7 mln zł. Chciałbym tak gospodarować jej majątkiem, by sukcesywnie się ono zmniejszało.

Jeżeli obejmie pan stanowisko, o które się ubiega, czy będzie się pan liczył ze zdaniem i pomysłami rady gminy?

Chcę nawiązać ścisłą współpracę z radą gminy, gdyż to właśnie ona jest wybrana przez społeczeństwo jako jego przedstawiciel. Jej członkowie koniecznie powinni znaleźć się w komisjach konkursowych i przetargowych. Chcę wzmocnić znaczenie rad sołectkich i komitetów świetlicowych oraz organizacji takich jak OSP czy Koła Gospodyń Wiejskich. Nawiązać z nimi prężną współpracę, ponieważ to są ludzie, którzy widzą najlepiej, jakie potrzeby są w naszej gminie. Będę się liczył

z głosem idącym od ludzi.

Czy uważa pan, że sprawdził się na swoim dotychczasowym stanowisku? Dotąd wójt marginalizował znaczenie rady, której pan przewodził, więc czy spróbował pan wyzwaniu, jakim jest bycie wójtem?

Gdybym zakładał, że sobie z tym nie poradzę, to bym nie startował w wyborach na wójta, a to właśnie on kreuje politykę w gminie. Jeżeli zwraca się do rady we właściwy sposób, to ona chętnie współpracuje. Są pewne sprawy, o których decyduje rada i to się nie zmienia. Obecna sytuacja jest jedną z głównych przyczyn, jaka mobilizuje mnie do startu w wyborach. Chcę, abyśmy wspólnie zarządzali gminą, by móc dostrzec więcej problemów i mieć więcej pomysłów na ich rozwiązanie.

Co chciałby pan osiągnąć jako wójt?

Chciałbym sprawić, by urząd był bardziej przyjazny mieszkańcom. Powinien on być w służbie dla obywateli, należy uprościć załatwianie spraw. Potrzeba, na którą wskazują mieszkańcy - to ścieżki rowerowe. Podniosę one poziom bezpieczeństwa, zwłaszcza ludziom mieszkającym przy tak ruchliwych drogach jak krajowa 11. Priorytetem jest tu odcinek od zakładów przetwórstwa do Grill Baru, gdzie pracuje ponad pięćdziesiąt osób z Kotliny, jeżdżą oni do pracy rowerami przy bardzo ruchliwej drodze. Zwrócę większą uwagę na pomoc społeczną. W pierwszej kolejności powinny być zatrudniane osoby z trudną sytuacją finansową, oczywiście, jeśli będą posiadały odpowiednie kwalifikacje. Uważam, że powinno się bardziej docenić młodzież dzięki przyznaniu jej stypendiów. Gmina posiada na ten cel specjalny fundusz, który - jeśli będzie taka możliwość - będę się starał nieco zwiększyć. Chciałbym, aby jak największa liczba uzdolnionych gimnazjalistów mogła otrzymywać stypendia umożliwiające im rozwój swoich talentów. Zależy mi, by rozwiązać tak kontrowersyjną sprawę, jaką jest budowa fermy norek. Zwierzęta, które uciekną z hodowli mogą być zagrożeniem dla otaczającego nas ekosystemu,

a zapach unoszący się z fermy będzie nieprzyjemny. Chciałbym wprowadzić rozwiązania, które sprawią, że bliskość hodowli trzody chlewnej nie będzie tak uciążliwa dla ludzi mieszkających w ich najbliższej okolicy. Kolejną sprawą są wiatraki; jestem zwolennikiem energii odnawialnej, jednak wychodzę z założenia, że powinny one znajdować się w odpowiedniej odległości od siedzib ludzi. Bardzo ważnym tematem są ujęcia wody pitnej. Mogą się one wyczerpać, jak to miało miejsce w przeszłości, dlatego istotną sprawą jest znalezienie nowych ujęć, by zabezpieczyć się przed takimi sytuacjami. Przymierzamy się do budowy studni głębinowej w Woli Książęcej, jest to związane z wysokimi kosztami - ale ludzie muszą mieć dostęp do wody pitnej. W Kotlinie brakuje pełnowymiarowego boiska do piłki nożnej. W gminie jest wiele dróg i chodników do budowy i remontu, brakuje oświetlenia ulicznego, zdecydowana większość mieszkańców gminy korzysta z kanalizacji, jednak nie wszyscy. Trzeba to jakoś uregulować przez budowę sieci kanalizacyjnej lub przydomowych oczyszczalni. Uważam, że przez te wszystkie kadencje zrobiono w naszej gminie bardzo dużo, jednak potrzeb nadal jest wiele, nie sposób ich wszystkich tu wymienić.

Czy - jeśli pan wygra wybory - zatrudni pan Walentego Kwaśniewskiego, byłego wójta, jako swojego doradcę?

Od jakiegoś czasu po gminie niosą się plotki, że jeśli wygram wybory, to pan Kwaśniewski zostanie wicewójtem. Kategoriecznie temu zaprzeczam. Nie zrobię nic, by zwiększyć wydatki na administrację. Uważam, że gdyby pan Walenty chciał być wójtem, to by wystartował w poprzednich wyborach i najprawdopodobniej wygrał je. Jestem człowiekiem, który jeśli czegoś nie wie, to szuka odpowiedzi. Nie wstydzę się konsultować i rozmawiać z ludźmi mającymi większe doświadczenie w danej dziedzinie niż ja, dlatego też nie będę się wstydził poprosić o radę pana Kwaśniewskiego. Skorzystam z każdej wartościowej pomocy doradczej.

Przede wszystkim ludzie i ich potrzeby

Rozmowa z kandydatem na wójta gminy Kotlin, CZESŁAWEM MOCHEM



ŻERKÓW

Żerkowscy radni zdecydowali, które drogi mogą liczyć na przebudowę w 2015 r. Na listę zostało wpisanych siedem odcinków o łącznej długości ponad 5 km. Początkowo aż cztery z nich znajdowały się na terenie Chrzana - drugiej miejscowości w gminie pod względem liczby mieszkańców. Jednak radni uznali, że w innych miejscowościach też są pilne potrzeby remontowe. Maria Sołtysiak walczyła o przebudowę drogi w Stęgoszy, Wincenty Bogaczyk mówił o Bieździadowie, a Krzysztof Augustyniak zgłaszał drogę w Ludwinowie. Z kolei Janusz Szóstek apelował, aby wpisać wszystkie te miejscowości i w ten sposób pogodzić radnych. - *Są pewne priorytety, ale żadna miejscowość nie jest traktowana po macoszemu* - podkreślił burmistrz Jacek Jędraszczyk. - *Jeśli nie robimy akurat dróg, to jest kanalizacja, sale wiejskie czy place zabaw* - wyliczał wódtar gminy. Zapewnił, że jeśli pozostanie środków po wykonaniu tych zadań, które będą wpisane do planu, to na pewno wyremontowane zostaną dodatkowe drogi.

Ostatecznie radni wykreślili z wykazu ulice Wiśniową i Krótką w Chrzanie, a wpisali drogi w Stęgoszy i Ludwinowie.

Wyznaczone trakty zostały uznane za dojazdowe do gruntów rolnych i dlatego mają szansę na dofinansowanie ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych poprzez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego. Które z nich zostaną rzeczywiście przebudowane? - *Wszystko uzależnione jest od wielkości środków,*

Siedem dróg do asfaltowania



Drogi dojazdowe do gruntów rolnych zakwalifikowane do przebudowy w 2015 r. (zakres zadania obejmuje położenie dywanika asfaltowego)

- ▶ Żółków, odcinek od ul. Ceglanej do oczyszczalni ścieków o długości 1,5 km, I etap o długości 0,9 km
- ▶ Chrzan, ul. Wodna, odcinek o długości 1,04 km, I etap od ul. Dworcowej o długości 0,5 km
- ▶ Chrzan, ul. Akacyjowa, odcinek o długości 0,75 km
- ▶ Miniszew, odcinek od p. Szymczaka do drogi gminnej o długości 1,05 km
- ▶ Antonin, odcinek o długości 0,9 km
- ▶ Stęgosz, odcinek do łąk o długości 0,55 km
- ▶ Ludwinów, odcinek o długości 1,4 km, w II etapach o długości 0,7 km każdy

Fot. A. Konięcki

O remont ul. Jabłoniowej w Chrzanie - jedynej w tym roku drogi, która została przebudowana z dofinansowaniem urzędu marszałkowskiego, starał się radny Wojciech Raś. Kwota dotacji wyniosła nieco ponad 100 tys. zł

jakie marszałek będzie miał do podziału. Wniosek musimy złożyć do końca listopada - wyjaśnia Zenon Maciudziński z żerkowskiego magistratu. - *Zazwyczaj rozstrzygnięcie następuje w lutym następnego roku, w tym przypadku 2015* - dodaje urzędnik.

Koszt przebudowy nie został jeszcze obliczony. - *Zależy to od tego, z jakiej nawierzchni na jaką będziemy to robili* - mówi urzędnik. Od tego też uzależniona jest wysokość dofinansowania. - *Na przebudowę z nawierzchni gruntowej na asfaltową*

jest maksymalna stawka dofinansowania - 150 tys. zł do kilometra drogi. Niższe jest, gdy dywanik asfaltowy kładzie się na drodze już utwardzonej - brukowej lub tłuczniowej - tłumaczy Maciudziński.

(ann)

▶ NOWE MIASTO

Wójt zawsze do tyłu

77 dni urlopu mają do wybrania wójt gminy, skarbniczka oraz sekretarz.

Rekordzistą jest wójt, który powinien wziąć jeszcze 52 dni wolnego. - *Zawsze jestem do tyłu, ale nigdy ekwiwalentu nie brałem* - wyjaśnia Aleksander Podemski. 20 dni ma skarbniczka Elżbieta Mnich, a sekretarz gminy Gabriela Kosmala - tylko 5.

Wódtar gminy zapewnia, że spotkania w ramach kampanii wyborczej będzie organizował popołudniami, poza godzinami pracy. - *Nie za bardzo ma mnie kto zastąpić, a gmina musi przecież funkcjonować. Na kampanię przeznaczę więc swój wolny czas* - tłumaczy.

(akf)

Turniej na całą Polskę

Trzydzieści reprezentacji, występ raperów i całonocne zmagania na boisku. Czy jarociniacy obronią tytuł sprzed roku? Przekonamy się w sobotę w hali ZSP nr 2.

Więcej na www.jarocinska.pl

OGŁOSZENIA



Robert Kaźmierczak

Kandydat do Sejmiku
Województwa Wielkopolskiego
Numer 2 na liście

Chcemy, by o naszych sprawach decydowali ludzie niezależni od jakiegokolwiek partii - kierując się dobrem społeczności lokalnej i tylko przed nią będąc odpowiedzialni.

KWW Ryszarda Grobelnego
Teraz Wielkopolska



MATERIAŁ SFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW KWW RYSZARDA GROBELNEGO TERAZ WIELKOPOLSKA

KATARZYNA SZYMKOWIAK

kandydatka na
BURMISTRZA
JAROCINA



Finansowane przez KWW Polskie Stronictwo Ludowe

▶ NOWE MIASTO

O radnym, co widział problem z obrazkami

Salwy śmiechu i okrzyki zdumienia można było usłyszeć przed przyjęciem przez nowomiejskich radnych regulaminu określającego zasady korzystania ze skateparków.

Dyskusja nad „niewinnym”, dwustronicowym dokumentem wywiązała się po tym, jak Artur Borkowski „przyczepił się” do piktogramu „Zakaz jazdy na rowerze”. - *To oznacza, że nie można się poruszać rowerem w ogóle na terenie skateparku czy - nie można się poruszać nim na urządzeniach w skateparku? To jest dosyć istotne. Skatepark ma szersze zastosowanie niż tylko deskorolka, łyżworolki czy wrotki. Na BMX-ach dużo młodzieży sobie skacze, próbuje wykonywać różne akrobacje - tłumaczył radny z Chocicz. Zastanawiał się, czy nie warto umożliwić korzystania ze sportowego roweru lub wprowadzić zakaz używania roweru (zwykłego) w czasie kiedy inni korzystają np. z deskorolki. Przewodniczący rady Janusz Janicki zwrócił uwagę na zapis zawarty w punkcie drugim: - „Urządzenia skateparku przeznaczone są wyłącznie do jazdy na łyżworolkach, deskorolkach i rowerach BMX”. Borkowski zauważył, że*

w punkcie 13, na piktogramie rower jest przekreślony. - *Ale to nie jest BMX! - zawołał Janicki, wywołując salwę śmiechu na sali. Radny nie dawał za wygraną: - Jak to więc rozumieć? Piktogram wyklucza się z przeznaczeniem! - kontynuował. Wójt stwierdził, że „to taka sprzeczność”, natomiast skarbniczka gminy przyznała radnemu rację. Borkowski tłumaczył dalej, że wszystko będzie dobrze, dopóki się coś nie wydarzy. - *Byłbym za tym, żeby wyrzucić ten piktogram, ale nie wiem, jak wygląda piktogram ze sportowym rowerem - powiedział strapiony. Przewodniczący rady trochę mniej się martwił. - Myślę, że to będzie funkcjonować znakomicie. Ale Artur, masz rację, można się tu zastanawiać. Z kolei wyrzucenie tego może rodzić różne inne problemy - że normalnymi rowerami zacząć jeździć - stwierdził. Wójt chyba najmniej się zestresował. - Nie wiem, nie znam się na tym - przyznał. Zauważył tylko, że „ten rower (na piktogramie - przyp. red.) nie wygląda na BMX, wygląda na zwykły rower”.**

Skarbniczka gminy zaczęła dokładnie analizować problem, na który zwrócił uwagę radny Borkowski. Zauważyła, że w punkcie 8 zabrania się - niszczenia urządzeń, zaśmiecania terenu placu zabaw, wprowadzania zwierząt, palenia tytoniu, wnoszenia produktów w szklanych opakowaniach i to wszystko. Radny zaproponował, by dopisać, że zabrania się również korzystania z rowerów innych niż BMX. - *Z racji pracy zawodowej*



Fot. Anna Kopras-Fijolek

przykładam wagę do każdego szczegółu. To są urządzenia metalowe, o ostrych krawędziach - przypomniał. O zdroworozsądkowe podejście do sprawy apelował przewodniczący rady. Prosił, by nie rozpatrywać wszystkiego, co jest zabronione, bo wtedy rada będzie musiała wymienić 30 podpunktów. - Wiem z doświadczenia, że na placach zabaw czy podobnych urządzeniach są montowane regulaminy i one i tak wszystkich ewentualności nie uwzględniają. Nigdy nie będą uwzględniały. Jeżeli zaczniemy wymieniać, co jest zabronione, a zaczniemy zastanawiać się, co nie jest zabronione, a więc jest dozwolone, dojdziemy do absurdu za chwilę! - stwierdził Janusz Janicki.

Włodarz gminy tymczasem zachowywał spokój. - *Ja tu nie widzę sprzeczności. Widzę*

*to tak - można jeździć na deskorolkach, łyżworolkach i BMX-ach. Na dole nie ma przekreślonych łyżworolek, deskorolek i rowerów BMX - powiedział Aleksander Podemski. Radny upierał się przy swoim. - Ale jest rower przekreślony! - wołał. - Ale to wygląda na normalny rower - powtarzał wójt. Skarbniczka stała na stanowisku, że właśnie dlatego dobrze byłoby dopisać w punkcie 8 - „zabrania się jeżdżenia na rowerach innych niż BMX”. Przewodniczący rady miał jeszcze jedną wątpliwość. - *A ten domek i ten facet spadający z tego domu? To nie wolno, tak? - dopytywał się. Z odpowiedzią pospieszyli tym razem sołtysi uczestniczący w sesji. - Nie wolno nurkować! - śmiali się. Przewodniczący rady zaapelował w końcu do najstarszego radnego Wincenta Pawelczyka, by rozstrzygnął, kto ma rację i czy regulamin trzeba zmienić. - Jakbyś zabronił jeździć na rowerze, to jak ja tam szkło pozbieram? Jak ja tam wjadę? - martwił się radny i sołtys Chocicz. - BMX-em tylko! - odparł na to Janicki i poprosił radnych, by przyjęli projekt uchwały. - Bo nigdy nie będzie przewidywał wszystkich możliwości - stwierdził.**

Za przyjęciem regulaminu głosowało 12 radnych, nie było przeciwnych, Artur Borkowski wstrzymał się od głosu.

(akf)

OGŁOSZENIA



Stadnina Koni Fiord

~ Pensjonat ~ Konferencje ~ Karczma
~ Agroturystyka

www.mlodzikowo.pl / tel. +48 883 978 740 / facebook.com/mlodzikowo

Salon optyczny

Jarocin, ul. Wrocławska 22, tel. 62 505 20 46
czynne: pn. -pt. 10.00-18.00, sobota 9.00-13.00

WYPRZEDAŻ

**na wybraną kolekcję lub wybrane oprawy*

-30%
-50%
-70%

Para soczewek progresywnych za 449 zł z gwarantowaną adaptacją

SPRZEDAŻ RATALNA **BEZPŁATNE BADANIE WZROKU** przy zakupie okularów

Burmistrz za plecami urzędniczek nie marnotrawi czasu

- *Ani burmistrz, ani jego zastępca Mikołaj Kostka nie uczestniczą w sesji. Powinni znaleźć czas, a nie chować się za plecami urzędniczek. Mamy kolejny raz taką sytuację. Jak tchórze uciekają z tej sali od kilku miesięcy - protestował oburzony radny Robert Kaźmierczak podczas obrad Rady Miejskiej w Jarocinie, wznowionych po tygodniowej przerwie. - Mi mieszkańcy placą za to, żebym ciężko dla nich pracował, a nie marnotrawił czas - ucina Stanisław Martuzalski.*

Przed dwoma tygodniami odbywała się nadzwyczajna sesja rady miejskiej, zwołana na wniosek radnych z klubu „Ziemia Jarocińska”. Chcieli m.in. omówić z burmistrzem założenia do przyszłorocznego budżetu. Stanisław Martuzalski nie przybył jednak do ratusza, tłumacząc się pilnymi obowiązkami. Obrady przerwano, a ich dokończenie zaplanowano na ubiegłą środę. I tym razem burmistrza nie było jednak na sesji. To mocno poirytowało radnych opozycji. - *Te pilne obowiązki są związane z pełnioną funkcją burmistrza Jarocina, czy z rolą, w którą sam siebie wpędził, czyli kandydata na burmistrza Jarocina? Skoro ma czas, żeby jeździć na nagrania do telewizji i poświęcać na to kilka godzin dziennie, to nie rozumiem, dlaczego nie znajduje go, żeby uczestniczyć w sesjach - dziwił się Robert*



Fot. Bartek Nawrocki (Archwum)

Kaźmierczak. Inny radny „ZJ”, Marek Tobolski, zaproponował nawet ponowne przerwanie obrad i dokończenie sesji wtedy, kiedy obecny będzie burmistrz. Przewodnicząca Lechosława Dębska wyjaśniła jednak, że wątpliwości dotyczące budżetu na 2015 rok będzie wyjaśniała skarbniczka gminy i obrady dokończono.

Jakie pilne obowiązki uniemożliwiły burmistrzowi po raz kolejny uczestnictwo w sesji? W jej trakcie nie udało nam się do niego dodzwonić. Chwilę na wyjaśnienie znalazł następnego dnia. - *Wczorajsza sesja była zwołana przez radnych. Musiałbym dostosowywać swój czas i zajęcia do tego, co sobie radni ustalą - wytłumaczył Stanisław Martuzalski. A może było tak, że chciał uniknąć dociekliwych pytań opozycji dotyczących projektu budżetu? - Proszę sprawdzić, jakie są procedury - nie ma czegoś takiego, jak omawianie z radnymi założeń do budżetu. A ja staram się kierować procedurami i aktami prawnymi. Jeśli radni chcą sobie pogadać, mają do tego prawo. Mogą sobie pozwolić na marnowanie czasu - ich sprawa - odpowiedział burmistrz. Czy pojawi się na planowanej na 29 października zwykłej sesji? - Generalnie, kiedy na mój wniosek jest zwoływana sesja, to na niej jestem. Oczywiście, jeśli nie ma innych, nagłych spraw do załatwienia.*

(igi)

WYBORY SAMORZĄDOWE
16 LISTOPADA 2014



4

lista PO RP

Małgorzata Maria Martuzalska



9

lista PO RP

Norbert Piotr Tondaś

Powiat jarociński
dla wszystkich

KANDYDACI PLATFORMY OBYWATELSKIEJ DO RADY POWIATU JAROCIŃSKIEGO



1

Okręg 1

Leszek Romuald Mazurek



2

Okręg 1

Monika Wawrocka



3

Okręg 1

Benedykt Stanisław Wróbel



4

Okręg 1

Marek Stefan Lala



5

Okręg 1

Stefan Marcinkowski



6

Okręg 1

Mariusz Konik



7

Okręg 1

Marek Fillpiak



8

Okręg 1

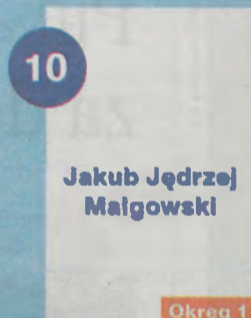
Maria Magdalena Grygiel



9

Okręg 1

Maria Jolanta Nowak



10

Okręg 1

Jakub Jędrzej Małgowski



11

Okręg 1

Hanna Maria Zielińska



12

Okręg 1

Anna Zachwieja



13

Okręg 1

Marcin Zwierzyński



14

Okręg 1

Przemysław Tomasz Majchrzak



1

Okręg 2

Andrzej Jacek Dworzyński



2

Okręg 2

Karolina Magdalena Wielńska-Kuś



3

Okręg 2

Karol Dariusz Wardeński



4

Okręg 2

Marta Dopierala



5

Okręg 2

Halina Bogusława Mańczak



6

Okręg 2

Mirosław Paweł Reboński



7

Okręg 2

Karol Stanisław Pabich



8

Okręg 2

Małgorzata Grzeluska



1

Okręg 3

Zygmunt Melsnerowski



2

Okręg 3

Radosław Włodzimierz Rutkowski



3

Okręg 3

Luiza Elżbieta Szymkowiak



4

Okręg 3

Magdalena Anna Szeps



5

Okręg 3

Aleksandra Zielińska



6

Okręg 3

Piotr Gieraika



Aleksander Podemski,
wójt Nowego Miasta

„Jak jest świetlica na wsi, to najpierw trzeba zaspokoić świetlicę.”

INFORMACJE

150

pracowników magazynowych do pracy w Tarnowie Podgórnym poszukuje firma Manpower Polska Sp. z o. o. z Warszawy (oferta z PUP Jarocin)

Radni się nie nadają, bo się nie spotykają

- Po co są tacy radni, których nie widać przez całą kadencję. Jak są wybory, to mają czas, spotykają się z mieszkańcami i wszystko potrafią obiecać, ale jak tylko zostaną wybrani, zapominają o ludziach, którzy na nich głosowali - mówi mieszkaniec Żerkowa, który chce zachować anonimowość. - Chciałbym, żeby ci, którzy są w radzie z Żerkowa odpowiedzieli mi na pytanie: ile zrobili spotkań z wyborcami w czasie całej kadencji? - dodaje.

Żerków w radzie miejskiej reprezentują: Barbara Urbańska, Grzegorz Andraszak i Robert Rogacki. - Przed wyborami, żeby wystartować, oni muszą zebrać ileś tam podpisów. To gdyby chociaż do tych ludzi, którzy się podpiszą, poszli i spytali, czy są zadowoleni z tego, jak ich reprezentują - mówi mężczyzna. - Z ludźmi trzeba rozmawiać. To, że jest internet, to nie rozwiązuje problemu. Bo nie wszyscy go mają, to po pierwsze, a po drugie, co to jest za kontakt

przez internet? Swoją drogą radni w internecie też nie mają najlepszej opinii. A ja to już zupełnie im daję negatywną - mówi oburzony mieszkaniec. I dodaje: - Taki radny powinien przynajmniej raz do roku spotkać się z wyborcami, bo przecież ludzie mają różne problemy. Później narzekają, jak inni mówią, że tylko o diety im chodzi, ale na to wygląda, że tak jest. Mężczyzna twierdzi, że potrzebę organizowania zebrań z mieszkańcami sygnalizował radnym wiele razy. - Rozmawiałem z Rogackim. Obiecał, że zrobi zebranie w auli gimnazjum. I co? I nic. Mieszkaniec podaje przyczynę: - Oni się boją spotkania ze społeczeństwem, bo boją się krytyki.

W związku z tymi wątpliwościami mieszkaniec Żerkowa apeluje, żeby nie głosować na „starych” radnych. - Oni się w ogóle nie nadają na radnych. Brzydko mówiąc; ich zasranym obowiązkiem jest spotykać się z ludźmi. Skąd mają wiedzieć,

co jest potrzebne - argumentuje mieszkaniec Żerkowa.

Mężczyzna pytany, co jego zdaniem trzeba zmienić w Żerkowie oprócz radnych, odpowiada: - Co tu będę wymieniał? Do zrobienia to tu tak dużo nie ma - przyznaje. - Nie będę mówił, że tu kawałek ulicy, kawałek chodnika. Takie pierdoły. To już rozmawiałem z Jędraszczykiem i powiedział, że będzie myślał. Coś się robi w tym Żerkowie, nie powiem - dodaje.

Grzegorz Andraszak stanowczo odpycha zarzuty. - To, że się nie spotykamy, to jest absolutnie nieprawda. Ten kontakt może nie jest oficjalny, ale on jest ustawicznie i na co dzień. Mieszkamy w Żerkowie. Tu zjemy i odbywa się to w sposób zupełnie naturalny. Ja ilekroć idę do miasta, spotykam mieszkańców i za każdym razem rozmawiamy, dyskutujemy i ta wymiana poglądów jest na bieżąco - podkreśla przewodniczący. - Poza tym cały czas jestem do dyspozycji. Jest biuro rady. Jestem tam często.



Żerkowscy radni nie zgadzają się z opinią, że nie spotykają się z mieszkańcami

DYZURY RADNYCH (Urząd Miasta i Gminy Żerków, pok. 15/16)

► Grzegorz Andraszak, przewodniczący Rady Miejskiej Żerkowa w każdą środę od godz. 13.30 do 15.00

► Barbara Urbańska, wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Żerkowa w każdy czwartek od godz. 11.00 do 12.00

Są wyznaczone dyżury i ja zapraszam - zachęca. - Jeśli jest jakaś sprawa, jakiś problem, reaguję na bieżąco. Czasem posilkuję się pracownikami urzędu, którzy są na miejscu i są kompetentni, żeby załatwić pewne sprawy - podkreśla. - Absolutnie jako radni nie jesteśmy zawieszani w próżni. Jakby tak było, to lepiej, żebyśmy tymi radnymi nie byli - dodaje Andraszak.

Przewodniczący wspomina jedno ze spotkań z mieszkańcem Żerkowa. - Rozmawiałem kiedyś z takim panem, być może to jest ten sam, który domaga się teraz spotkań i zwoływania zebrań. On mi mówił o takiej potrzebie i o tym, że widziałby rady osiedlowe w Żerkowie. Proponował też inne rozwiązania. Zaprosiłem go wówczas do siebie do biura, żebyśmy mogli kontynuować tę dyskusję, ale on nigdy nie przyszedł - twierdzi Andraszak.

ANNA KONIECZNA

Wójt i radny dostali odznaczenia



Odnaczeni podczas obchodów 70-lecia LOK-u w Pleszewie

Podczas wrześniowych uroczystości 70-lecia Ligi Obrony Kraju w Pleszewie, wręczono wyróżnienia przedstawicielom KSS Snajper Jaraczewo.

Wójt gminy Dariusz Strugała zo-

stał odznaczony przez Radę Krajową Ligi Obrony Kraju Porcelanowym Krzyżem „Za zasługi dla Klubów Żołnierzy Rezerwy”. Sam też przyznał odznakę „Zasłużony dla Gminy Jaraczewo” Zygmuntovi Urbania-

kowi, kierownikowi Biura Zarządu Rejonowego LOK w Pleszewie.

Radnemu Ignacemu Stangretowi nadano Odznakę Honorową „Za Wybitne Zasługi dla LOK”.

Oprac. (seb)

JARACZEWO

Piłkarze podziękowali za dofinansowanie



Statuetki wręczyli radnym młodzi piłkarze

Fot. Sebastian Matyszczyk

900 zł dofinansowania z Urzędu Gminy w Jaraczewie na wycieczkę do Warszawy dostała drużyna żaków GKS-u Jaraczewo. Zespół w ubiegłym sezonie wygrał kaliską ligę w swojej kategorii wiekowej. Trener Jacek Krawczyk powiedział „Gazecie”, że dzieci były zachwycone wyjazdem. Zwiedziły m.in. Stadion Narodowy, lotnisko i Centrum Nauki „Kopernik”.

Szkoleniowiec przy okazji podziękował radnym za wsparcie finansowe dla klubu, które pozwala mu funkcjonować. Naj-

ważniejszym powodem przybycia młodych piłkarzy na sesję była jednak chęć przekazania statuetek włodarzom i radnym gminy. - Znaleźliśmy się tu, by podziękować za wsparcie finansowe udzielone nam przez Radę Gminy Jaraczewo na wyjazd, który odbył się w dniach 13 i 14 września br.

Ubiegły sezon zakończył się dla żaków bardzo dobrze. Drużyna wygrywała po 10:0 i 12:0. Nie przegrała żadnego meczu, a tylko jeden zremisowała. (seb)

O opryskach za darmo

Od października do kwietnia zorganizowane zostaną na terenie powiatu jarocińskiego szkolenia dotyczące stosowania środków ochrony roślin.

Przeprowadzone będą zajęcia uzupełniające (jednodniowe) - dla osób już przeszkolonych w zakresie stosowania środków ochrony roślin, którym upłynął 5-letni termin ważności zaświadczenia o szkoleniu oraz podstawowe (dwudniowe) - dla

osób uczestniczących w nich po raz pierwszy.

Kursy będą bezpłatne dla uczestników.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, należy się zapisać - nr tel. (62) 747-30-98. Zakwalifikowane zostaną osoby według kolejności zgłoszeń. Osoby nie wpisane na listy nie będą mogły wziąć udziału w bezpłatnych szkoleniach.

(akf)

TERMINY SZKOLEŃ

- uzupełniające (1-dniowe)
Żerków - 22 października
Golina - 4 grudnia
Golina - 16 stycznia 2015 r.
Żerków - 27 stycznia 2015 r.
Jaraczewo - 17 kwietnia 2015 r.
- podstawowe (2-dniowe)
Golina - 19-20 lutego 2015 r.

jarocinska.pl

► KAŻDEGO DNIA NOWE INFORMACJE

831,10 zł wynosi zasiłek dla bezrobotnych
w okresie pierwszych trzech miesięcy

652,60 zł w kolejnych miesiącach

Jan Szczerbań,
wiceprzewodniczący rady powiatu

„Jestem spokojny! Moim zmartwieniem nie jest to,
czy będę radnym, ale z kim będę rządził.”



INFORMACJE

► **PODPIECZNI OŚRODKA KURATORSKIEGO NA WYCIECZCE W POZNANIU**



Na spacerunku wycieczka z Jarocina zrobiła sobie zdjęcie z dwoma wychowankami poznańskiego poprawczaka i ich opiekunem

► Jak wygląda życie w poprawczaku? Kto jest postrzegany jako „frajer”? Ile wychowankowie mają czasu wolnego? Tego wszystkiego dowiedzieli się podopieczni Ośrodka Kuratorskiego w Jarocinie podczas wizyty w Zakładzie Poprawczym w Poznaniu.



Po pouczającej, ale niezbyt przyjemnej wizycie w murach zakładu poprawczego, podopieczni ośrodka kuratorskiego spacerowali po Ostrowie Tumskim

Na początku dyrektor zakładu Sebastian Dec przedstawił plan dnia, który dla wychowanków poprawczaka zaczyna się pobudką o 7.00, gimnastyką i sprzątaniem. Zakład nie zatrudnia sprzątaczek, więc porządku i pranie trzeba robić samemu. Potem przychodzi czas na lekcje w miejscowej szkole (gimnazjum lub zawodowce) albo zajęcia na warsztatach, np. w stolarni. - *Chłopaki chodzą do szkoły także w soboty. Nie ma, że komuś się nie chce, każdy musi wypełniać swoje obowiązki. Czasu wolnego jest ok. 1,5 godziny dziennie i od wychowawców zależy, jak można go spędzić. I tak do 21. roku życia, czyli do opuszczenia naszych murów* - podkreślił szef placówki.

Kilka razy powtarzał, że mimo półotwartego charakteru zakładu, wychowankowie nie są wolnymi ludźmi. Nie mogą np. posiadać własnego telefonu. Rodziny mogą dzwonić do ośrodka o wyznaczonej porze, ale rozmowy trwają zaledwie kilka minut ze względu na kolejkę do aparatu.

Po zapoznaniu się ze specyfiką zakładu podopieczni ośrodka kuratorskiego zostali oprowadzeni po jego poszczególnych częściach. Widzieli m.in. łazienki, małą salę gimnastyczną, ascetycznie urządzone pokoje, warsztaty i spacerniak. - *Prysznic wygląda tak, że wchodzi grupa chłopców, pada hasło „woda leci”, potem trzeba się namydlić, znowu hasło „woda leci” i po sprawie,*

bez żadnych zbędnych ceregieli - wyjaśnił wychowawca.

Jarociniacy mieli też okazję porozmawiać z dwoma mieszkańcami poprawczaka. Jeden z nich miał na sobie własne ubranie - to nagroda za dobre sprawowanie. Niesubordynowani chodzą w zakładowych dresach. - *Za co siedzisz?* - zaciekał się jeden z nastolatków. - *Za głupotę* - odparł tamten. Przyznał też, że własne ubranie nie przysparza mu kolegów. - *Jestem postrzegany jako frajer, jak każdy, kto jest posłuszny wychowawcom. Ale tutaj ogólnie i tak nie ma się kolegów. Koledzy są, jak się ma paczkę papierosów. Jak się skończą, kończą się też koledzy* - przedstawił realia.

Podopieczni Ośrodka Kuratorskiego działającego przy Sądzie Rejonowym w Jarocinie nie są aniołkami. Trafili do niego, bo sprawiali problemy wychowawcze. Nie jest dla nich jednak za późno, praca z nimi może przynieść efekty. - *Wielu z nich to wartościowe, młode osoby. Wizyta w zakładzie poprawczym miała im uświadomić, że przez głupotę mogą stracić najlepsze lata swojego życia. Niektóre słowa dyrektora mogły ich nieco wystraszyć, ale przecież nie chodziło o to, żeby reklamować poprawczak jako wspaniałe miejsce, tylko pokazać, że nie warto tam trafić* - podsumował wyjazd Grzegorz Wasielewski, jeden z opiekunów grupy.

PIOTR IGNASIAK
p.ignasiak@jarocinska.pl

Turniej z patronatem ministra

Minister Sprawiedliwości objął patronat nad VIII Ogólnopolskim Turniejem Ośrodków Kuratorskich. Impreza odbędzie się w Jarocinie w dniach 17-18 października. Na pierwszy dzień zaplanowano m.in. koncert hip-hopowy dla uczestników, natomiast w niedzielę skupią się oni na rozgrywkach sportowych. Patronat medialny nad turniejem objęła „Gazeta Jarocińska”

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Rodzice uważali, że zły stan boiska na os. 1000-lecia w Jarocinie powodował liczne kontuzje ich dzieci. Teraz, zamiast asfaltu, boisko będzie... z kostki brukowej.

Mieszkańki osiedla przekonywały, że praktycznie codziennie dzieci wpadały w dziury i przewracały się, raniąc się, a nawet odnosząc poważniejsze kontuzje. - *Syn kobiety z tego bloku złamał sobie rękę w dwóch miejscach z przemieszczeniem. Ale nikt się tym nie interesuje. (...) Czas ucieka, dzieciom dzieją się coraz większe krzywdy, a boisko bez zmian* - ubolewała wtedy jedna z matek, Anita Grel. - *Mój kolega zdarł sobie głowę* - mówiła Weronika. - *Jak gruchnął tą głową,*

Kostka zamiast dziurawego asfaltu



Ciągle się potykamy o dziury w boisku - narzekały dzieci



Dziurawą asfaltową powierzchnię zastąpiła kostka brukowa

to było pełno krwi, a to jest trzyletnie dziecko - dopowiadała jej mama. Oprócz fatalnej nawierzchni problemem była też zniszczona siatka, przez którą no-

torycznie przelatowały piłki, uderzając najmniejsze dzieci znajdujące się obok albo wylatując na ulicę.

Wiceburmistrz Mikołaj Kostka po-

twierdził, że do urzędu wpływały w tej sprawie skargi. - *W pełni je podzielamy. Widać gołym okiem, że stan tego boiska jest katastrofalny* - stwierdził i zapewnił,

że obiekt zostanie wyremontowany do końca września. Mimo opóźnień, dokończono układanie nowego boiska z kostki brukowej i zamontowano piłkochwyty. Mają się także pojawić nowe kosze oraz słupki. - *Dodatkowo będziemy chcieli uzupełnić, a w zasadzie postawić na nowo plac zabaw, który przez ostatnie lata użytkowania został zdemontowany* - informuje wiceburmistrz. - *Zostanie też wyremontowany chodnik, który biegnie w bezpośrednim sąsiedztwie tego boiska* - dodaje. W budżecie na ten cel zarezerwowano 50 tys. zł. (kg)



GDZIE KLIENCI MOGĄ SKORZYSTAĆ Z TOALETY?

► BANKI

BZ WBK - po zgłoszeniu takiej potrzeby pracownikowi

BS - po zgłoszeniu takiej potrzeby pracownikowi

PKO BP - po zgłoszeniu takiej potrzeby pracownikowi

Pekao S.A. - nie ma toalety dla klientów, tylko służbowa, ale w razie pilnej potrzeby jest udostępniana

Skok Stefczyka - jest udostępniana

Eurobank - jest udostępniana

Credit Agricole - jest udostępniana

BNP Paribas Polska - jest udostępniana

ING Bank Śląski - jest udostępniana

► MARKETY

„Kaufland” - są toalety, damska i męska

„Piotr i Paweł” - jest toaleta (trzeba poprosić o klucz)

„Intermarche” - nie ma toalety dla klientów, tylko służbowa, ale w razie potrzeby jest udostępniana

„Brico” - jest toaleta (trzeba poprosić o klucz)

„Dino” przy ul. Św. Ducha - nie ma toalety dla klientów, tylko służbowa, ale w razie pilnej potrzeby jest udostępniana

„Dino” przy ul. Zagrodowej - nie ma toalety dla klientów, tylko służbowa, ale w razie pilnej potrzeby jest udostępniana

„Netto” - jest toaleta (trzeba poprosić o klucz)

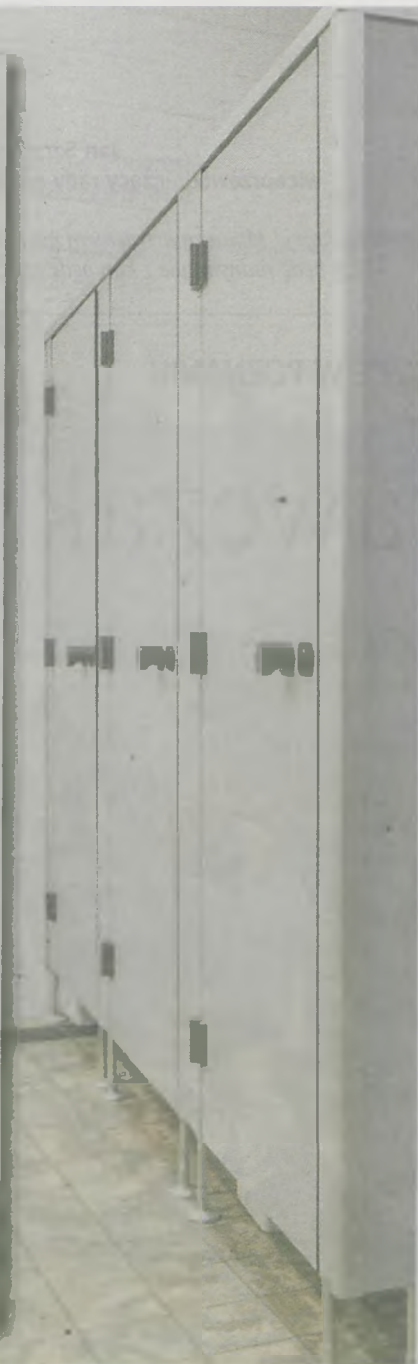
„Aldi” - jest toaleta

„Lidl” - nie ma toalety dla klientów, tylko służbowa, ale w razie pilnej potrzeby jest udostępniana

„Biedronka” przy ul. Śródmiejskiej - nie ma

„Biedronka” przy ul. Powstańców Wlkp. - nie ma

„Biedronka” przy ul. Poznańskiej - nie ma



Klient z pilną potrzebą

► Nie we wszystkich marketach czy bankach w Jarocinie można skorzystać z toalety. Tymczasem dla wielu klientów - nie tylko kobiet ciężarnych i rodziców z dziećmi - to duży kłopot.

Bank ma udostępnić toaletę swojemu klientowi - orzekł kilka tygodni temu Sąd Najwyższy w precedensowym procesie cywilnym. Chodziło w nim m.in. o to, czy bank - jako instytucja użyteczności publicznej - ma obowiązek udostępniania swych toalet. Izba Cywilna SN uwzględniła skargę kasacyjną wniesioną przez Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie 85-letniego emeryta, któremu nie pozwolono skorzystać z toalety w banku.

Jak „toaletowy” problem wygląda w Jarocinie - zarówno w bankach, jak i marketach? Czytelnicy skarżą się, że są odsyłani, że słyszą przeróżne i przedziwne odpowiedzi. Okazuje się, iż jedynym marketem, w którym na pewno nie jest możliwe załatwienie swoich potrzeb, jest „Biedronka”. - Ogólnodostępne toalety nie są standardowym elementem wyposażenia sieci sklepów „Biedronka” - poinformowało nas Biuro Prasowe Jeronimo Martins Polska S.A. - Każda placówka naszej sieci posiada toalety dla pracowników.

Nie mamy jednak możliwości udostępnienia toalet dla pracowników innym osobom odwiedzającym sklep - zarówno ze względów bezpieczeństwa, jak również z uwagi na obowiązujące przepisy sanitarne. W świetle obowiązujących przepisów higieniczno-sanitarnych z takich toalet mogą korzystać wyłącznie pracownicy, posiadający aktualne badania do celów sanitarno-epidemiologicznych. Jak zapewnia biuro - głosy klientów są dla właścicieli bardzo istotne, dlatego będą się tej kwestii uważnie przyglądali i nie wykluczają zmiany standardu w przyszłości.

W innych marketach toalety są ogólnodostępne lub - i tak jest w większości obiektów handlowych - umożliwia się skorzystanie z nich w pilnych przypadkach, po zgłoszeniu takiej potrzeby pracownikowi. W bankach natomiast - jak tłumaczy kierownictwo i pracownicy - ze względów bezpieczeństwa trzeba w każdej placówce poprosić o udostępnienie toalety.

(akf)

► JAROCIN

Przydałoby się choć te 1.500 zł

- Ciężko... Ciężko się maluje, bo to jest tynk wapienny, a nie gips. Musi być specjalna farba domieszana, już poszło ze trzy puszki - mówi Waldemar Pełczyński. Mężczyzna w seledynowej kamizelce zadziera głowę i przygląda się pomalowanemu przed chwilą łukowi. Cały czas miesza farbę. - Jeszcze pojedziemy te filarki, ale tu polecą inne kolory - opowiada. Pełczyński razem z Jerzym Zarembą malowali podcienia jarocińskiego ratusza. Filary niszczone są przez wandalę, ale miasto nie zdecydowało się na monitoring. To pierwsze odświeżenie głównego budynku w mieście od kilku lat. Zdążą na

wybory 16 listopada? - Po niedzieli będziemy mieć koniec - deklarują. Mężczyźni zatrudnieni są na tzw. pracach interwencyjnych w Urzędzie Miejskim w Jarocinie. Ich pracę nadzoruje komendant straży miejskiej. Robotnicy przyznają, że są zadowoleni z roboty. A z płacy? - Placa? Placa mogłaby być większa - przyznaje bez namysłu Zaremba i dodaje, że mają wypłacaną stałą pensję. W tej chwili to najniższa krajowa. Na rękę 1.237 zł. - No, to nie za dużo. Przydałoby się choć te 1.500 zł. To już by było inaczej - dodaje drugi z nich.

Malowanie ratusza kosztowało 4.200 zł. (nba)

► POWIAT



Aby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie, dyrektor Janusz Krawiec podjął decyzję o zamknięciu bramy do placówki

Brama zamknięta dla bezpieczeństwa

Brama Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie została zamknięta. Decyzję w tej sprawie podjął nowy dyrektor Janusz Krawiec. - Mielśmy dwie albo trzy próby samowolnego opuszczenia placówki. Wyglądało to tak, że osoba zbliżała się do bramy z zamiarem wyjścia poza teren. Na szczęście na czas zostało to zauważone i zapobiegliśmy temu - tłumaczy dyrektor Krawiec.

Dom Pomocy Społecznej w Zakrzewie jest placówką o charakterze zamkniętym. - To, że kiedyś brama była cały czas otwarta, nie świadczy o tym, że tak powinno być. Taka decyzja była poprzedniego

zarządzającego (bylego dyrektora Konrada Krzynowka - przyp. red.). Od kiedy ja jestem dyrektorem, zostało to zmienione - informuje szef DPS-u. - Mimo wszystko to my bierzemy odpowiedzialność za mieszkańców domu nie tylko przed opiekunami prawnymi, ale, a może szczególnie, przed sądem. Musimy zapewnić im bezpieczeństwo - podkreśla dyrektor. - Przy samym wyjeździe z DPS-u jest dość skomplikowane i niebezpieczne skrzyżowanie, ja nie mogę brać na siebie takiej odpowiedzialności, że ktoś wyjdzie i stanie się nieszczęście - dodaje.

Część mieszkańców DPS-u ma zgodę opiekunów prawnych lub kuratorów na samodzielne opuszczanie placówki na przykład do pobliskiego sklepu. - Jest furtka z domofonem. Kiedyś ona była zamknięta na łańcuch. Teraz domofon jest czynny i można się komunikować z personelem. Jest brama otwierana na siłownikach i żadnego problemu nie ma. Ale my musimy mieć kontrolę i wiedzę na temat tego kto, gdzie wychodzi. To samo dotyczy osób, które chcą wejść na nasz teren. Też nie może to być ktoś przypadkowy - podkreśla dyrektor.

(ann)



Waldemar Pełczyński (z lewej) i Jerzy Zaremba w trakcie malowania podcieni ratusza

KOTLIN ▶ KONTROWERSJE WOKÓŁ PRZEBUDOWY BOISK REKREACYJNYCH PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ

Kostka betonowa zamiast drogiego tartanu

▶ Ponad 609 tys. zł wyda gmina Kotlin na przebudowę boisk rekreacyjnych przy miejscowej szkole podstawowej. Długo oczekiwana inwestycja budzi kontrowersję, bo nawierzchnia boiska wielofunkcyjnego będzie wykonana z kostki betonowej.

▶ JAKIE PRACE MAJĄ BYĆ WYKONANE

nawodnienie boiska trawiastego
 odwodnienie boiska trawiastego
 bieżnia okrężna o nawierzchni poliuretanowej wraz z bieżnią do biegu na 100 m
 skocznia do skoku w dal i trójskoku.
 Rozbiegi wyznaczają linie bieżni na 100 m
 rzutnia do pchnięcia kulą z kotem o nawierzchni betonowej
 utwardzenia z kostki betonowej gr. 6 cm umożliwiające komunikację po obiekcie
 oświetlenie na słupach terenu z obiektami sportowymi
 bieżnia o nawierzchni poliuretanowej - 1.358 m²
 utwardzenia z kostki betonowej - 448 m²
 oświetlenie terenu - 13 punktów świetlnych

▶ BOISKO WIELOFUNKCYJNE O NAWIERZCHNI Z KOSTKI BETONOWEJ

nawierzchnia z kostki betonowej o powierzchni 1.800,6 m²
 ogrodzenie z siatki
 oświetlenie boiska wielofunkcyjnego
 wyposażenie do kortów tenisowych
 wyposażenie do piłki ręcznej
 oznakowanie boisk

Prace mają się zakończyć do 25 października



- Będzie to pierwszy, jedyny kort w Polsce z kostki betonowej - mówi Włodzimierz Szymkowiak, radny i nauczyciel wychowania fizycznego w jednej osobie, który wielokrotnie zabiegał o inwestycję. - To jest boisko przy szkole, gdzie będą z niego korzystały dzieci. Stawy skokowe w tym wieku bardzo cierpią na twardym podłożu. Niech się dziecko przewróci na beton, co będzie? - denerwuje się radny. Uważa, że jeśli samorząd nie ma pieniędzy, to mógł tylko wyremontować stadion, a przebudowę boiska wykonać w późniejszym okresie. - To jest niepotrzebne wyrzucanie pieniędzy na to boisko - ocenia wuefista. Ubolewa, że w projekcie inwestycji nie przewidziano masztów na flagi państwowe. Twierdzi, że wójt nie chce rozmawiać z nim na ten temat. Sprawą zainteresował przewodniczącego rady, ale w jego ocenie teraz nie uda się już nic zmienić, bo budowa jest w połowie zrealizowana. Według planu prace mają się zakończyć do 25 października.

Również Czesław Moch dziwi się, dlaczego na boisku nie będzie tartanu. Uważa, że wójt powinien projekt skonsultować z nauczycielami WF-u. - To należało zrobić inaczej. Ja wstrzymałbym tę inwestycję i trochę byłoby wstydu. Ale uważam, że to trochę wstydu byłoby warte efektu końcowego - mówi przewodniczący Rady Gminy Kotlin.

Z kolei wójt nie rozumie oburzenia radnego Szymkowiaka i utrzymuje, że już wyjaśnił mu sprawę. - Nie widzę żadnego problemu. Początkowo, kiedy był już ogłoszony pierwszy przetarg na boisko wielofunkcyjne nie wchodziło w zakres inwestycji, ponieważ przewyższało nasze możliwości finansowe. Po poprawce błędów projektowego dodatkowo do inwestycji wprowadziłem boisko wielofunkcyjne, żeby już było coś. W następnym roku planuję zabezpieczenie środków, żeby ten tartan położyć - wyjaśnia Mirosław Paterczyk. Na pytanie, jaki jest sens teraz kłaść kostkę betonową, a w przyszłym roku tartan, odpowiada wymijająco, że „ościenne gminy również mają boiska z kostki brukowej”. - Nie tak dawno jeszcze wiele boisk było na tzw. żużlu czy kruszywie i nikomu to nie przeszkadzało - komentuje wójt. Ocenia, że nawierzchnia tartanowa pochłonięłaby dodatkowo 280 tys. zł. - To nie jest mała kwota, a ja też muszę mierzyć siły na zamiary - wyznaje wójt Kotlina.

Budowa boisk rekreacyjnych przy Szkole Podstawowej w Kotlinie ma kosztować 609.516,71 zł. Taką kwotę zaofertował wykonawca - firma Mordo-Sport z Puszczykowa.

(era)

Fot. Ełbieta Rzepczyk

▶ 1.200 ZWOLENNIKÓW DRUGIEGO FAST FOODU

Jest McDonald's, chcą KFC

Fanpage „Chcemy KFC w Jarocinie” ma już ponad tysiąc fanów. Wśród znanych osób, które polubiły akcję na Facebooku, jest miejska radna i były kierownik urzędu rejonowego. Sieć restauracji jest zadowolona z zainteresowania. Czy ma w planach Jarocin?

Otwarty kilka lat temu w Jarocinie McDonald's cieszy się niesłabnącą popularnością. I wcale nie dlatego, że znajduje się przy drodze krajowej. W restauracji codziennie można spotkać setki jarociniaków. Sporo osób chciałoby poszerzenia oferty o kolejną restaurację znanej sieci. Wybór padł na nie mniej popularne w dużych miastach KFC. Przed rokiem na profilu społecznościowym powstał fanpage „Chcemy KFC w Jarocinie”. Od tamtej pory internetową akcję polubiło ponad 1.200 osób. Wśród fanów są między innymi radna Lidia Czechak i dawny radny, działacz Unii Wielkopolskiej Henryk Szymczak. Pomysłodawcy wysłali nawet oficjalne zapytanie do sieci restauracji. „Rozważaliście już państwo nadrobieniem KFC w Jarocinie??? Naprawdę nam na tym zależy. Robicie najlepsze jedzenie w Polsce, lecz nie ma go w Jarocinie;

(Dlaczego??? Wiele osób by tego chciało nie tylko ci co lajkują nasz fanpage lecz wiele innych osób !!! (proszę o odpowiedź) ** - czytamy na profilu. Odpowiedź jednak nie padła.

Reprezentantem amerykańskiej sieci w Polsce jest wrocławska firma AM Rest (tzw. franczyzobiorca). Pracownicy spółki nie wiedzieli o akcji w internecie, ale zainteresowanie ich nie dziwi. Czy jest szansa, żeby w Jarocinie można było jeść słynne panierowane skrzydełka? - Cieszymy się widząc rosnące zainteresowanie naszą ofertą i docelowo chcielibyśmy zaoferować nasze produkty wszystkim miłośnikom kurczaków - przyznaje Iwona Schramm, PR director. - Skala naszego biznesu w Polsce dynamicznie rośnie i stale poszukujemy atrakcyjnych lokalizacji pod nasze restauracje, jednak w najbliższym czasie nie planujemy otworzyć restauracji KFC w Jarocinie. Schramm zaprasza fanów KFC do najbliższych restauracji. Te znajdują się w Kaliszu (Galeria Amber) i Ostrowie Wielkopolskim (Centrum przy ul. Kaliskiej 120.)

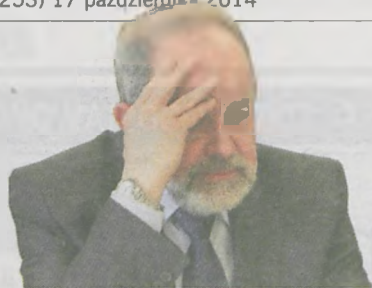
(nba)

*Pisownia oryginalna



▶ Kentucky Fried Chicken (KFC) - jedna z największych sieci restauracji szybkiej obsługi serwujących dania fast food, założona przez Harlanda Sandersa, bardziej znanego jako pułkownik Sanders. Centrala firmy znajduje się w Louisville w stanie Kentucky w USA. Obecnie w całej Polsce funkcjonuje 210 barów KFC.

INFORMACJE



JACEK JĘDRASZCZYK,
burmistrz Żerkowa

„Wkrótce zmaterializują się place zabaw w Lisewie i Żernikach. Teraz możemy tylko czekać na to, żeby nam przybywało dzieci.”

77 osób

startuje w wyborach do Rady Miejskiej w Jarocinie. Do obsadzenia jest 21 mandatów.

▶ NOWE MIASTO

Wójt obiecał autobus od nowego roku

- Uzyskałam obietnicę od wójta, że od nowego roku będziemy mieć autobus - mówi zadowolona radna Alicja Kryszak. - Właśnie byłam wójtowi podziękować.

W jednym z poprzednich numerów „Gazety” pisaliśmy o tym, że część uczniów - z Jadwigowa, Kolniczek, Michałowa, Chwałęcina, Szyplowa i Tokarowa nie ma jak dojeżdżać do szkół w Jarocinie. Radna Alicja Kryszak nie potrafiła wyliczyć, ile już razy prosiła wójta o ustalenie dodatkowego kursu autobusowego. - Ciężki temat - oceniał Aleksander Podemski. - Nadal proszę, bardzo proszę. I będę się przypominać - powtarzała Alicja Kryszak. Radna zapewniała, że wystarczyłby jeden kurs po

siódmej rano i powrotny ok. godziny 16-tej.

Ile osób musiałoby zadeklarować, że będzie korzystać z kursu? Wójt odpowiadał, że 10-15. Radna zapewnia, że od 15 do 20 osób będzie dojeżdżało. - Więc spokojnie, wystarczy - zapewnia Alicja Kryszak. Dodatkowy kurs uruchomiony zostanie dokładnie po feriach zimowych. - Mamy sprawę z grubszą dogadaną z JLA. Będzie wprowadzony autobus, który pojedzie do Kolniczek rano i z powrotem po południu - mówi wójt. Po ostatniej sesji radna nie ukrywała radości. - Ciesz się! To nie jest mój sukces, nasz wspólny! - podkreśliła.

(akf)



Fot. Anna Kopacz-Filipiak

▶ JAROCIN

Jest wykonawca obwodnicy

Firma Budimex za 293 mln zł ma wybudować obwodnicę Jarocina. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wybrała wykonawcę w ubiegłym tygodniu, choć oferty w przetargu otwarto 19 sierpnia. Co się działo przez ostatnie kilkadziesiąt dni? - Oferty po otwarciu musiały zostać sprawdzone, zweryfikowane. Musieliśmy potwierdzić to, co wykonawca zaproponował - tłumaczy Alina Cieślak, główny specjalista w GDDKiA. Drogowcy twierdzą, że jeśli nie wpłynie żadne odwołanie (jedno rozpatrzyła już Krajowa Izba Odwoławcza), dokumentacja przetargowa trafi w tym tygodniu do Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych (na tzw. kontrolę przedwstępną). Ten ma 30 dni na jej sprawdzenie.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu w Jarocinie pojawili się przedstawiciele najtańszej firmy. Informację potwierdza rzecznik Budimexu, który jednocześnie nie potrafił sprecyzować, co pracownicy firmy robili w rejonie skrzyżowania ul. Św. Ducha z Okrężną, gdzie wcześniej prowadzono badania geologiczne. - Jesteśmy naprawdę najbliżej w historii realizacji tej jakże potrzebnej inwestycji. Może nie powinniśmy jeszcze otwierać szampana, ale mrozić już można zacząć - mówi w rozmowie z „Gazetą” jeden z wysoko postawionych jarocińskich samorządowców.

(nba)

▶ JARACZEWO

Niecały chodnik z kanalizacją

Prawie 200 metrów chodnika ułożyła w Rusku firma Drobud z Jarocina. Pracownicy oprócz kostki, na ponad stumetrowym odcinku położyli też kanalizację deszczową. - Prace zakończyły się w ubiegłym tygodniu, a w najbliższych dniach mają nastąpić odbiory - tłumaczy Wiesław Kościorkiewicz odpowiedzialny za drogownictwo w gminie JaraczeWO. Całkowity koszt inwestycji wyniósł prawie 174 tys. zł.

(seb)



Przed weekendem zakończono układanie chodnika

▶ KOTLIN

Ponad 100 tys. zaoszczędzą na drodze

725 m drogi z kruszywa zostanie wybudowane w Woli Książęcej. W ubiegłym tygodniu wójt Kotlina podpisał umowę z wykonawcą. Prace zrealizuje wyłonione w przetargu Przedsiębiorstwo HandlowoUsługowe Tomasz Lewandowski z Kowalewa, które zaofertowało kwotę 199.736,75 zł brutto. W postępowaniu rozpisany przez samorząd wystartowała jeszcze firma Drobud z Jarocina, która chciała skasować 304.749,09 zł brutto.

(era)

INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Wytną drzewa, żeby nikt nie zginął

Dość często dochodzi do wypadków i kolizji na skrzyżowaniu ul. Kościuszki i Dąbrowskiego w Jarocinie. 3 października we wspomnianym miejscu zderzył się motocykl z citroenem jumperem. Jak ustaliła policja, jadący autem ulicą Kościuszki 41-letni mieszkaniec województwa opolskiego nie ustąpił pierwszeństwa motocykliście. Na szczęście jadący jednośladem nie odniósł poważnych obrażeń. Pod notatką o zdarzeniu umieszczoną na portalu www.jarocinska.pl zawrzało. „Winny jest kierowca busa, który tradycyjnie wymusił pierwszeństwo... jak wszystkie auta jadące od strony Kościuszki koło TBS... z reguły są to kierowcy spoza Jarocina, bo jarociniacy już wiedzą na czym rzecz polega. Prawda jest taka... i to bardzo przykra, że wopóki ktoś nie zginie... to nikt nic z tym nie zrobi... przykre...” - napisał na forum jeden z internautów. Uwagami na ten temat dzielą się również inni



Ilość zdarzeń na skrzyżowaniu ulic T. Kościuszki i Dąbrowskiego

2 kolizje
od 01.01.2013 do 10.10.2013

4 kolizje
od 01.01.2014 do 10.10.2014

użytkownicy www.jarocinska.pl. „Tak to prawda jechałam sobie ulicą Dąbrowskiego przez to trefne skrzyżowanie, miałam pierwszeństwo, zbliżałam się do skrzyżowania, aż tu nagle coś mi śmignęło przed oczyma, a to właśnie, auto przejechało tak jakby miało pierwszeństwo ulicą Kościuszki przecinając Dąbrowskiego, a ja miałam w tym wszystkim dużo szczęścia, że nie byłam bliżej, bo dzisiaj nie byłoby już komentarza” - opisuje internautka.

Sierż. sztab. Agnieszka Zaworska mówi, że policjanci zgłosili sprawę niewidoczności znaku naczelnikowi Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie - Będzie to sprawdził i skierujemy pismo do zarządcy drogi, aby usunąć nieprawidłowości. Ten znak powinien być widoczny - podkreśla rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. - Ja zawsze tam zwalniam, bo wiem, że z Kościuszki

może mi ktoś wyjechać - zaznacza policjantka.

Ulica Kościuszki należy do miasta. Urzędnicy tak przejęli się problemem, że po naszym telefonie pojechali na miejsce, aby sprawdzić, jak wygląda oznakowanie feralnego skrzyżowania. - Znaki muszą tak pozostać jak stoją, ale złożymy wniosek o zgodę na wycinkę dwóch drzew, które zasłaniają znak ustęp pierwszeństwa. Wcześniej jest znak, że kończy się droga z pierwszeństwem przejazdu, który jest bardzo dobrze widoczny, ale uznaliśmy, że będziemy wnioskować o zgodę na wycinkę do starostwa powiatowego, bo bezpieczeństwo jest najważniejsze - mówi Hubert Kujawa z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Podkreśla, że liczy na wsparcie policji w tej sprawie.

(era)

43

kandydatów ubiega się o mandat radnego w gminie Kotlin

MARCIN ROGUSZCZAK, sołtys Kątów
(o podziale funduszu sołectkiego podczas zebrania wiejskiego)

„Prosiłbym o przegłosowanie, bo widzę, że nie ma innych pomysłów, a resztą nawet gdyby były, to i tak nie moglibyśmy ich zrealizować.”



INFORMACJE

JAROCIN ► PIŁ DENATURAT W WEJŚCIU DO URZĘDU



Psa się nie zostawia, to czemu człowieka zostawić

► Pił denaturat na schodach urzędu i zasnął z upojenia. Pracownicy zadzwonili po straż miejską. Mundurowi dobudzili pijanego i odprawili do domu. Bez konsekwencji. - *Psa się nie zostawia, to czemu człowieka zostawić* - tłumaczy komendant.

R. jest znany w Jarocinie. Najczęściej można go spotkać w rejonie marketu na „N” lub, co rzadsze, na „K”. Zwykle w towarzystwie, na widok którego mamy z dziećmi przyśpieszają, a panowie udają, że właśnie zadzwonił im telefon. Choć przeganiany przez ochronę, R. namolny nie jest. Kilka miedziaków rzuconych w brudną garść wywołuje uśmiech na twarzy. Godzina spędzona na „zuleniu” zwykle wystarcza na najtańsze piwo. Choć zdarza się, że kierowca odchodzący spod kasy stacji sąsiadującej z marketem rzuci „coś” grubszego. Wtedy jest ten lepszy dzień. Taki był zdecydowanie w piątek... A że piątek...

Kamera nie widzi. A to nie pierwszy raz

Z butelką wody i ćwiartką denaturatu (dokładnie 200 ml, choć w slangu to wciąż „ćwiara”) R. rozłożył się na schodach Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Dostłownie. Starsza pani z parasolką i płócienną torbą od razu zrezygnowała i wybrała inne wejście do magistratu. Woźny przeszedł bez słowa. Chwila ciszy, choć obok, na al. Niepodległości ogonek samochodów. R. ostatni raz zaciąga się głęboko petem. Rozgląda się i sięga po stojący denaturat. Technika jest prosta - jeden łyk błękitnego płynu, dwa łyki wody. I tak na zmianę.

Minuty lecą, a R. raczy się już w pozycji półleżącej. Pewnie nadzorująca monitoring w urzędzie sekretarz gminy zauważyłaby leżaka... ale kamerę zamiast na zewnątrz, zamontowano pod... gabinetem burmistrza. Kolejna pilnuje pustego zwykle korytarza w wydziale oświaty, więc R. spokojnie spożywa denaturat i powoli odlatuje. Co chwila z letargu wyrwyją go tylko przechodzący obok petenci. - *To nie pierwszy raz, że ktoś pijany nam zasypia* - przyznaje jedna z urzędniczek. - *Kilka razy musieliśmy budzić mocno zawianych w hawialni, albo w toalecie. Zdarza się, że trzeba wezwać municypalnych.* Sytuację potwierdza komendant Straży Miejskiej w Jarocinie.

Zagraża swojemu życiu

Dochodzi 15.00. Klientów w urzędzie coraz mniej. Błękitnego płynu w butelce też zdecydowanie ubyło. Tylko korek wciąż taki sam. Czekający na zmianę świateł kierowcy obserwują leżącego na schodach mężczyznę. Nad nim wiszą tabliczki z informacją o urzędach zlokalizowanych



► 21 razy interweniowała w całym ubiegłym roku straż miejska w sprawie pijanych. Najczęściej w lipcu, kiedy było 5 interwencji



w budynku. Wreszcie R. zauważyła urzędowa sprzątaczką. Orientuje się w sytuacji i od razu sięga po telefon. Miejskie służby znają mężczyznę, bo nie raz interweniowały w jego sprawie. Leżał już pod szpitalem, ratuszem czy na miejskim skwerze. Nieoficjalnie wiadomo, że ma problemy psychiczne i opiekuna prawnego. - *Taka sytuacja trwa już od wielu lat, że ta osoba, powiedzmy szczerze, poszkodowana przez los, w taki czy inny sposób się zachowuje. Będziemy składać informację do odpowiednich instytucji, żeby panem się zająć, bo w obecnej sytuacji zagraża swojemu życiu* - tłumaczy komendant Krzysztof Adamiak.

Myśmy nie widzieli, jak on pił

Służbowy samochód straży pojawia się już po kilku minutach. Funkcjonariusze wkładają rękawiczki. Jeden robi poglądowe zdjęcie, drugi wyłzuca resztę denaturatu do kosza. - *Panie R.! Może pan chodzić? Wstajemy* - mówi zdecydowanie wyższy rangą municypalny. Pijany uśmiecha się w letargu. Chwila zastanowienia i... wstaje. Mandatu za picie w miejscu niedozwolonym nie ma. - *Myśmy nie widzieli, jak on pił, tylko jak już leżał, a obok właśnie był ten błękitny płyn* - wyjaśnia sytuację komendant Straży Miejskiej w Jarocinie. R. nie został ukarany. Czy dlatego, że po kraju rozeszła się informacja o decyzji sądu w Glucholazach? Tam pijący w parku denaturat mężczyźni nie przyjęli mandatu. Miejscowy sąd uznał, że nie złamali ustawy, bo denaturat... alkoholem spożywanym nie jest. - *Rzeczywiście nie jest alkoholem, tylko środkiem chemicznym. Opisy są najróżniejsze, najczęściej, że jest to spirytus zdenaturyzowany. Nieważne, czy ktoś leży po spożyciu alkoholu, czy jakichś innych środków odurzających, dla nas jest ważne to, że on po prostu leży. A tak być nie powinno, jest to człowiek i nie powinno się coś takiego zdarzyć* - przyznaje Adamiak. Strażnicy wiedzą doskonale, gdzie mężczyźni mieszka. Gdyby nie można go było dobudzić, trzeba by wezwać pogotowie. Co się stało z pijanym? - *Jeżeli był w stanie odejść o własnych siłach, to odchodzi. Jeśli nie, a wiemy, gdzie mieszka - a w takich sytuacjach nie jest to prosto ustalić - to odwozimy do domu. Psa się nie zostawia, to czemu człowieka zostawić* - wyjaśnia z troską w głosie Adamiak.

(nba)

JAROCIN ► KOSZTY OGROMNE, RYZYKO JESZCZE WIĘKSZE

Nikt nie chce wieży ciśnień

Mimo obniżonej ceny nie ma chętnych na wieżę ciśnień w Jarocinie. Po raz kolejny miastu nie udało się jej sprzedać. Jedna osoba wpłaciła co prawda wadium w wysokości 19 tys. zł, ale na przetarg nie dotarła.

W ciągu ostatnich dwóch lat urzędnicy wykonali cztery podejścia do sprzedaży działki, na której stoi jedna z najbardziej charakterystycznych budowli w mieście. Wszystkie zakończyły się fiaskiem. Nie pomogło nawet obniżenie ceny wywoławczej ze 131 do 99 tys. zł. Nie udało nam się dotrzeć do osoby, która tym razem wpłaciła wadium i nie przyjechała na przetarg, jednak niemal na pewno nie jest to ktoś z Jarocina.

Wieżę ciśnień w Jarocinie zbudowano w 1903 roku. Jej górną część stanowi wielki zbiornik wody, który służył do regulacji ciśnienia w wodociągu. Dlaczego nikt nie chce kupić tego obiektu? - *Przed wszystkim trudno wymyślić funkcję, która byłaby na tyle atrakcyjna i uzasadniona ekonomicznie, aby opłacało się ponieść wysokie moim zdaniem koszty adaptacji. W przypadku nietrafionego pomysłu byłoby one niewspółmierne do końcowego efektu. Dlatego zalecałbym ostrożność. Osobna historia to fakt, że wszelkie prace odbywałyby się pod okiem konserwatora zabytków. Żeby coś tam zrobić, trzeba by najpierw usunąć stalowy zbiornik wody znajdujący*

Co może powstać w wieży ciśnień?

Wieżę ciśnień można spotkać niemal w każdym mieście. Niektóre zaadaptowano na obiekty komercyjne. Poniżej podajemy kilka przykładów. Te wieże są jednak znacznie większe od jarocińskiej.



KALISZ

Ośrodek Sztuki Plastycznej
Powstała w latach 30-tych, od 1987 roku odbywają się w niej liczne wystawy. Dochody przynoszą prowadzone tam kawiarnia, kafejka internetowa i sklep plastyczny. Dzięki temu wstęp do galerii jest wolny, a zajęcia dla dzieci bardzo tanie.



KOŚCIAN

Ścianka wspinaczkowa
Obiektem zbudowanym w 1908 roku zarządza Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Znajduje się tam kilka atrakcji, z których największe to ścianka wspinaczkowa i obserwatorium astronomiczne.



ŻNIN

Restauracja
W wieży ciśnień w Żninie koło Biskupina wystarczyło miejsca, by urządzić restaurację. Szczyt budowli służy jako punkt widokowy. Od czasu do czasu organizowane są tam wystawy.

Jak nie udaje się sprzedać wieży ciśnień?

► 15 maja 2012

CENA WYWOŁAWCZA

131 tys. zł

Wynik: Jedna osoba wpłaciła 26 tys. zł wadium, ale nie stawiała się na przetargu

► 30 sierpnia 2012

CENA WYWOŁAWCZA

131 tys. zł

Wynik: Nikt nie wpłacił wadium

► 10 października 2013

CENA WYWOŁAWCZA

131 tys. zł

Nikt nie wpłacił wadium

► 8 października 2014

CENA WYWOŁAWCZA

99 tys. zł

Wynik: Jedna osoba wpłaciła 19 tys. zł, ale nie stawiała się na przetargu

się w bębnie na samej górze i to na pewno nie w całości, tylko najpierw należałoby go porozcinać na górze. Sama działka też nie jest usytuowana w jakimś eksponowanym miejscu - wymienia wady Jarosław Krawczyk, projektant z Jarocina.

Dla porównania podaje przykład wieży ciśnień w Kaliszu, którą zaadaptowano na galerię. Wątpi jednak, czy w naszym mieście takie przeznaczenie miałoby rację bytu. Inna sprawa, że kaliski obiekt jest dużo większy, a poza tym położony przy jednej z głównych ulic. Czy istnieje więc pomysł idealny dla wieży ciśnień w Jarocinie? W minionych latach krążyły różne pogłoski o tym, co miałoby tam powstać. Najczęściej mówiło się o kawiarence i o punkcie widokowym. Jakie jeszcze przeznaczenie mógłby mieć ten zabytkowy obiekt? - *A jakby wasza redakcja tam była? Kilka kondygnacji byście zrobili, podzielili całość stropami i urządzili biura - to jest jakiś pomysł. Albo moja pracownia, ale ja za mało ludzi zatrudniam - żartuje Krawczyk. A już całkiem poważnie przewiduje, że wieża ciśnień będzie stała, jak stoi i nikt nie będzie skłonny w nią zainwestować.*

Jaki plan mają urzędnicy? - *Na chwilę obecną nie podjęto decyzji o ogłoszeniu kolejnego przetargu - informuje Ewelina Bartkowiak z Biura Promocji Gminy.*

(igi)

JARACZEWO

Najpierw z nami, a później z powiatem

► Wiele emocji wzbudziła dyskusja na ostatnim posiedzeniu rady gminy Jaraczewo dotycząca przebudowy drogi powiatowej Brzostów - Panienska - granica powiatu.

5.634.268,26

ZŁOTYCH

MA KOSZTOWAĆ PRZEBUDOWA DROGI POWIATOWEJ „BRZOSTÓW - PANIENKA - GRANICA POWIATU”

Powiat początkowo chciał, żeby gmina dołożyła do inwestycji ok. 1,5 mln zł, ale po rozmowach obniżono tę kwotę najpierw do 800 tys., a ostatecznie stanęło na 600 tys. zł. Starostwu taka kwota nie odpowiada, bo im mniej dołoży gmina, tym inwestycja dostanie mniej punktów, które są potrzebne do uzyskania dofinansowania.

Podczas dyskusji nad przyjęciem uchwały o dofinansowaniu, lokalni

radni zarzucali rajcom powiatowym, że ci informują ich o planowanych przez siebie inwestycjach zbyt późno. - *Chciałbym tylko powiedzieć z ubolewaniem, że my o budowie czegośkolwiek, co robi powiat, dowiadujemy się, gdy powiat chce pieniądze. Jak nie chce pieniędzy, to my nie wiemy nic* - powiedział wójt Jaraczewa, Dariusz Strugała.

Irytował się też o to, że w obecnej sytuacji gmina nie będzie mogła wymienić na jednym z odcinków plano-

wanych przez powiat inwestycji, rur azbestowo-cementowych. - *Zleciłem projekt techniczny, bo nie można ich zmieniać tak sobie, pstrykając palcem. Mielibyśmy prawo przypuszczać, że z wiosną, gdy będzie ta praca robiona (...) spokojnie zdążylibyśmy zmienić azbest w tej części Góry i moglibyśmy przystąpić do wspólnego działania* - dodał wóldarz.

- *Gonią ich wybory. Wszystko w temacie* - skwitował działania powiatu

radny Roman Matuszak.

Wójtka poparła m.in. radna Ilona Smolarek, która zaapelowała na sesji do radnego powiatowego Teodora Grobelnego. - (...) *Chcielibyśmy, żeby pan był najpierw z nami, a później z powiatem, bo to panowie (Teodor Grobelny i Jan Szczerebań - przyp. red.) jesteście wybrani z naszego regionu. Na pewno w kulisach mówicie, jakie pieniądze są potrzebne, że będziecie wnioskować o nasze pieniądze, więc*

żebyśmy byli merytorycznie też przygotowani, nie zaskakiwani. Bardzo proszę o informowanie nas o tych planach finansowych - mówiła Smolarek.

Po wygłoszeniu uwag przez wójtka i kilku radnych, przystąpiono do głosowania. Dwóch radnych było przeciw, a dwóch wstrzymało się od głosu. Ostatecznie projekt przeszedł i gmina przekazała pomoc finansową.

(seb)

► Z dyskusji podczas sesji rady powiatu, która odbyła się tego samego dnia co posiedzenie w Jaraczewie

TEODOR GROBELNY
radny z gminy Jaraczewo

Zawsze jest tak, że powiat zwraca się do gminy Jaraczewo po pieniądze, a nie ma możliwości, czy chęci, żeby zrewanżować się w drugą stronę. Z przykrością muszę stwierdzić, że jest to jednostronna współpraca. Na sesji w Jaraczewie, na której była podejmowana decyzja o dofinansowaniu do przebudowy drogi Brzostów - Panienska - granica powiatu nie pojawił się nikt z zarządu powiatu, żeby podeprzeć to przedsięwzięcie. W tej sytuacji wszystkie głosy krytyczne skupiły się na mojej skromnej osobie. Ale wstałem, przemówiłem, zaapelowałem do radnych i mimo podziałów udało



mi się doprowadzić do pozytywnego zakończenia sprawy.

MIKOŁAJ SZYMCZAK
starosta jarociński

Tylko w gminie Jaraczewo jest przekonanie, że współpraca polega na przekazywaniu pieniędzy, czy inwestowaniu na jej terenie. A przecież drogi zostają właśnie tam, w gminie Jaraczewo. (...) 600 tys. zł nas nie zadawała, bo ja wyraźnie powiedziałem, że chodzi o punkty, które uprawniają do uzyskania dofinansowania. Ale za punkty się drogi nie wybuduje, potrzebne są pieniądze! A tych nam brakuje.



JAN SZCZERBAŃ

radny z gminy Jaraczewo

To jest skandal. (...) Z kim ja mam w Jaraczewie rozmawiać? Na Boga! Trzeba tę władzę zmienić. Z tymi ludźmi nie chcę już mieć nic wspólnego. Dlatego na sesje nie chodzę. Tam tylko krzyki, darcia i nic więcej. Pan starosta tam był. Ja pana starostę przeproszam za zachowanie tych rajców. Boksowanie się z panem starostą?! Gościem z powiatu, który przychodzi i prosi o pieniądze na drogę, która zostanie na terenie gminy Jaraczewo?! Jak taka ma być współpraca, to ja dziękuję. Jeszcze raz powtórzę - nie chcę od gminy Jaraczewo ani grosza! I dziękować Bogu;



ulicę Zaleską sami sobie otworzymy i „szczerebaniówkę” (droga w Zalesiu - przyp. red.) sami, bo ci ludzie nic nie pomogli, tylko zaszkodzili!

WALENTY KWAŚNIEWSKI
radny z gminy Kotlin

Ja się przysłuchuję tej wymianie zdań i jestem potwornie zniesmaczony. Przypomnijcie sobie w 2011 roku niejaki radny Walenty złożył wniosek; wypracujemy zasady współpracy między samorządami. Wniosek upadł. Dostałem odpowiedź, że współpraca będzie w zależności od okoliczności. Panowie, płacicie teraz za okoliczności. (...) Nie było woli! Nie było woli do uregulowania pewnych spraw.



A niestety, jak nie ma woli, to nie ma działania. I to są skutki.

MIKOŁAJ SZYMCZAK
starosta jarociński

Rzeczywiście; potrzeba woli. I taka była ze strony burmistrza Zerkowa, wójta Kotlina, ze strony Adama Pawlickiego, kiedy był jeszcze burmistrzem. Ustaliśmy według jakich zasad będziemy działać. Niestety, nie było tej woli ze strony pana wójta Strugały. Mówię to oficjalnie. I nie ma jej do dziś. Nie było też woli ze strony burmistrza Martuzalskiego. (...) I co to jest za współpraca?



(ann)

▶ PLEBISCYT „GAZETY JAROCIŃSKIEJ” - NAGRODA CO TYDZIEŃ

NAJPOPULARNIEJSZY
RADNY 2014

Wybierz radnego, WYGRAJ 100 zł

KOTLIN

Dariusz Józefiak
Czesław Moch
Bogdan Pacholik
Maciej Skowron
Czesław Smoliński
Jerzy Szymczak
Szczepan Szymczak
Włodzimierz Szymkowiak
Krzysztof Szyszka
Stefan Taczała
Miroslaw Twardowski
Jolanta Urbaniak
Radosław Wałkiewicz
Grzegorz Warmuz
Zdzisław Wodniczka

ŻERKÓW

Grzegorz Andraszak
Krzysztof Augustyniak
Jan Barański
Benedykt Bocian
Wincenty Bogaczyk
Bogdan Bożejewicz
Barbara Królak
Zdzisław Paluszkiewicz
Wojciech Raś
Robert Rogacki
Maria Softysiak
Andrzej Stachowiak
Janusz Szóstek
Piotr Tomczak
Barbara Urbańska

JARACZEWO

Teresa Boińska
Marek Grobelny
Marian Grześkowiak
Edmund Kowalczyk
Jacek Kryszak
Teresa Magda
Roman Matuszak
Stefan Pawlak
Barbara Pielucha
Krystian Piniewski
Roman Skrzypczak
Ilona Smolarek
Ignacy Stangret
Tomasz Twardowski
Zofia Wiśniewska

NOWE MIASTO

Ewa Andrzejewska
Marek Banaszak
Artur Borkowski
Janusz Janicki
Zofia Kędziora
Alicja Kryszak
Agnieszka Ławniczak
Wiesława Miśkiewicz
Marek Mroziński
Jacek Nyczke
Mariusz Paszek
Wincenty Pawelczyk
Julia Rzepka
Juliusz Twardowski
Zenon Wojciechowski

JAROCIN

Rajmund Banaszyński
Józef Baumann
Mariusz Cypryan
Lidia Czechak
Lechosława Dębska
Robert Kaźmierczak
Ryszard Kotodziej
POWIAT JAROCIŃSKI
Bogdan Bednarek
Hanna Czerniak
Miroslaw Drzazga
Andrzej Dworzyński
Kasper Ekert
Teodor Grobelny
Tomasz Kosiński

Ireneusz Lamprecht
Danuta Maćkowiak
Marzena Michalak - Pięka
Zdzisława Pilarczyk
Marcin Pótrolniczak
Marek Przymusiński
Krzysztof Roszak

Zbigniew Kuzdzał
Walenty Kwaśniewski
Marla Lisiecka
Jarosław Łukasiewicz
Marian Matkowski
Karol Matuszak
Zygmunt Melsnerowski

Andrzej Skrzypczak
Katarzyna Szymkowiak
Marek Tobolski
Jerzy Walczak
Grzegorz Wasielewski
Andrzej Weber
Bronisława Włodarczyk

Jan Szczerba
Rafał Trybek
Jerzy Wolski
Benedykt Wróbel
Julian Zegar



- Zagłosowałem na mojego radnego, Jacka Nyczke. Oprócz tego, że jest aktywny jako radny, mi też bardzo pomaga, kiedy tego potrzebuję - jestem po operacji wstawienia zastawek i po udarze - wyznaje Marian Mazurkiewicz, ubiegłotygodniowy zwycięzca. Na co przeznaczy wygraną? - Na zakup płyty do pieca węglowego i na rurę, do kuchni - dodaje.

Już siedem osób wygrało 100 zł w naszym plebiscytcie na Najpopularniejszego Radnego Ziemi Jarocińskiej. Aby dać sobie szansę, trzeba zagłosować na swojego ulubieńca. Kupon konkursowy znajduje się obok.

W tym tygodniu główną nagrodę, czyli 100 zł wygrywa Barbara Wolska z Wolicy Nowej. Zwycięzcy zagłosowała na Jacka Nyczke. Swoją decyzję uzasadniła: „Jacek to radny bardzo aktywny, zawsze gotowy pomagać innym. W radzie, w sołectwie zawsze na topie, więc krótko mówiąc - tak trzymaj chłopie.”

Spodobało nam się też uzasadnienie pana Józefa Kowańdy, który głosując na Edmunda Kowalczyka napisał: „Gdzie diabeł nie może, tam Edziu pomoże”. Ta propozycja jednak nie wygrała.

Oddano już ponad 200 głosów na siedemnastu radnych. Ciągłe prowadzi Edmund Kowalczyk z gminy Jaraczewo. Drugi jest Jacek Nyczke z Nowego Miasta, a trzecie miejsce zajmuje Danuta Maćkowiak (gm. Jarocin). Ciągłe najgorzej wygląda głosowanie na radnych z gminy Kotlin i powiatu jarocińskiego.

NAJPOPULARNIEJSZY
RADNY 2014

WYBIERZ, WYPEŁNIJ, WYGRAJ 100 ZŁ

Oddaję głos na:

IMIĘ I NAZWISKO RADNEGO

SAMORZĄD

UZASADNIENIE

DANE GŁOSUJĄCEGO

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 133, poz. 833).

KUPON

GAZETA
Jarocińska

PO SIĘDMIU TYGODNIACH PLEBISCYTU PROWADZĄ:



Edmund Kowalczyk



Jacek Nyczke



Danuta Maćkowiak

REGULAMIN

Co tydzień (do 24 października) publikujemy w gazecie kupon, na którym można wskazać ulubionego radnego oraz uzasadnić swój wybór. Każdego tygodnia nagradzamy najlepsze uzasadnienie. Kupony bez uzasadnień będą uwzględnione w plebiscytcie, ale nie mają szans na wygranie 100 zł.

Kandydatem do tytułu Najpopularniejszego Radnego może być wyłącznie osoba pełniąca obecnie funkcję radnego gminy Jarocin, Jaraczewo, Kotlin, Żerków, Nowe Miasto lub powiatu jarocińskiego (patrz lista powyżej). Tytuł „najpopularniejszego” otrzyma jedna osoba z każdego wymienionego samorządu, ta, która uzyska najwięcej głosów. Głosować można wielokrotnie, pod warunkiem wpisania nazwiska kandydata na oryginalnym kuponie „Gazety”. Kandydat - radny, który zdobędzie największą ilość głosów, w nagrodę otrzyma podwójną darmową reklamę w „Gazecie” o wymiarach 98x181 mm. Kupony można składać w siedzibie redakcji „Gazety Jarocińskiej” (Jarocin, ul. Kasprzaka 1a), w biurze ogłoszeń (Jarocin, ul. Rynek 21) oraz w punktach składania ogłoszeń drobnych w Jaraczewie (ul. Kaliska 4a), Kotlinie (ul. Rymarkiewicza 1g), Nowym Mieście (ul. Poznańska 40) i Żerkowie (Rynek 7).

▶ KOTLIN

Wójt nagroził czterech dyrektorów i sześciu nauczycieli

12.600 zł wydała gmina Kotlin na nagrody z okazji Dnia Nauczyciela. Wójt przyznał gratyfikacje finansowe 10 pedagogom. Wśród uhonorowanych są cztery dyrektorki i pięciu nauczycieli oraz pomoc przedszkolanki.

Szefowe szkół otrzymają po 1.500 zł, 6.600 zł rozdzielono pomiędzy pozostałych pedagogów. W tym roku nie ma nagród dla nikogo ze Szkoły Podstawowej w Sławoszewie. (era)

▶ W ubiegłym roku nagrody otrzymało 8 nauczycieli na łączną kwotę 12.216,14 zł

▶ Nagrodzeni nauczyciele

ELŻBIETA KRAWCZYK - dyrektorka Publicznego Przedszkola „Stoneczko” w Kotlinie
TERESA LICZEK - dyrektorka Gimnazjum w Woli Książęcej
JOLANTA KARWAT - dyrektorka Gimnazjum w Kotlinie
BEATA SIUDZIŃSKA - dyrektorka Szkoły Podstawowej w Magnuszewicach
ALDONA BARANOWSKA - pomoc nauczyciela Publicznego Przedszkola „Stoneczko” w Kotlinie
EWELINA MRÓZ - nauczycielka Gimnazjum w Woli Książęcej
MIROSLAWA MATUSZEWSKA - nauczycielka Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej
ANNA TYPAŃSKA-MINTA - nauczycielka Szkoły Podstawowej w Magnuszewicach
WARIUSZ IDKOWIAK - nauczyciel Gimnazjum w Kotlinie
AGNIESZKA STASZAK - nauczycielka Szkoły Podstawowej w Kotlinie



Supersoftys u europościa Grzyba na 13. piętrze

Softys Golinę Ryszard Żyto był w Brukseli na zaproszenie europościa Andrzeja Grzyba. Znalazł się w 50-osobowej grupie, która w Belgii spędziła trzy dni i odwiedziła Parlament Europejski oraz flamandzkie miasta - Gandawę i Brugię. Uczestnicy mogli też zobaczyć biuro swojego gospodarza, mieszczące się na 13. piętrze. - Poziom organizacji tego wyjazdu był bardzo wysoki. Z wycieczek, w których uczestniczyłem, ta była jedną z lepszych - ocenia Ryszard Żyto, który do Brukseli załapał się jako laureat konkursu „Supersoftys”, organizowanego przez jedną z wielkopolskich gazet.

(igi)

▶ W JAROCINIE POWSTANIE GRUPA REKONSTRUKCYJNA

Chcą promować powstanie

W Jarocinie powstała trzyosobowa nieformalna grupa „Jedność”. W jej skład weszli: Ilona Kaczmarek z Muzeum Regionalnego w Jarocinie, hm Krzysztof Pelec z komendy jarocińskiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego oraz Michał Żabiński - prezes Fundacji 750-lecia Jarocina i członek byłej Grupy Rekonstrukcyjnej z Mieszkowa.

Grupa przygotowała projekt „Powrót do przeszłości - Grupa Rekonstrukcji Historycznej”, na którego realizację pozyskała środki z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, w ramach konkursu „Wielkopolska Wiara Aktywnie Działa”. Do swojego pomysłu przekonała też Stowarzyszenie Jarocin XXI. Swoją działalność rozpoczęli od cyklu czterech wykładów. W planach jest powstanie grupy rekonstrukcyjnej w Jarocinie, a później przygotowanie się do obchodów 100. rocznicy Powstania Wielkopolskiego, która przypada za cztery lata, w grudniu 2018 roku. Michał Żabiński wyraził nadzieję, że do współpracy włączą się także harcerze, nauczyciele i młodzież.

Pierwszym gościem był historyk dr Marek Rezler. Poinformował, że dzięki wsparciu z budżetu województwa wielkopolskiego ruszyły już prace nad tysiastronicową populamonaukową Encyklopedią Powstania Wielkopolskiego. Przygotowanie haseł ma trwać przez trzy lata. W dużym gronie około sześćdziesięciu naukowców, którzy mają nad nią pracować, ma się też znaleźć regionalista - dr Jakub Staszak. - Nie wolno nam jednak zatrzy-



Pierwsze z cyklu spotkań odbyło się w sali konferencyjnej Południowej Oficyny Wydawniczej

mywać się tylko na latach 1918-19, ponieważ w historii nie ma zdarzeń, które pojawiają się na zasadzie „deus ex machina”. Każde ma swoją genezę, przyczynę i wywołuje określone skutki, czyli następne zjawisko. Nic nie jest wyrwane z kontekstu. To jest koło życia, w którym jesteśmy jednym z trybików - wyjaśnił dr Rezler.

Historyk, który tematyką powstania zajmuje się od 1971 roku, wspominał także o swoim doświadczeniu z grupami rekonstrukcyjnymi. - Tak się złożyło, że zajmując się tematyką wielkopolską specjalizowałem się w tematyce broni i mundurów. Jeszcze dwadzieścia lat temu, był taki czas, że gdy patrzyłem na działalność grup rekonstrukcyjnych, zaczynały boleć mnie zęby. To była fajna zabawa, ale pełna nieścisłości. Widziałem wiele i to mnie drażniło. Z czasem jednak

ilość tych grup się rozrosła i ci ludzie zaczęli się uczyć, czytać, szukać. Mniej było wygłupów, niefrasobliwej zabawy, a więcej dbałości o szczegóły i wierność realiom - podkreślił Marek Rezler. Dodał, że jedna z grup działających w Poznaniu poprosiło go o konsultacje. - W jednej z grup widziałem mężczyznę w mundurze marynarza. Nie było to niezgodne z historią, ale problem był w tym, że był on siwy jako gołąb. W tych grupach trzeba brać pod uwagę wiek, wygląd, powierzchowność. W pewnym momencie trzeba dać sobie spokój. Nie wszyscy się z tym godzą, bo są oddani sprawie całym sercem i duszą. Ale jak się ma czterdzieści lat, to trudno już człochać się „pod ogniem” - tłumaczył gość. Podkreślił, że planuje stworzenie listy wszystkich grup rekonstrukcji historycznej działających na terenie Wielkopolski.

Dodał, że do białej gorączki doprowadzają go powtarzane opinie, że Powstanie Wielkopolskie było jedynym zwycięskim, zachwycanie się Powstaniem Warszawskim oraz mówienie o powstaniu poznańskim w Poznaniu poprosiło go o konsultacje. - W moim przekonaniu trudno znaleźć większe bzdury. (...) Tych skutecznych uderzeń było w Wielkopolsce więcej: 1806-07 przeciwko Prusakom i 1809 przeciwko Austriakom. (...) Całe pokolenia, w tym także moje, wychowywane były w kulcie powstań. Prawdziwy patriota to ten, co krwawi, walczy, jęczy, najedzie na Syberię, a jeszcze lepiej jak umrze i zginie. A ten kto nie walczy, kto nie strzela i nie skacze do gardła, to jest tchórz, kombinator i konformista. Na tym tle w Warszawie krążą anegdotki, że powstańcy wielkopolscy nie zdobyli dworca, bo nie mogli kupić peronówek,

a w czasie II wojny światowej nie było konspiracji w Wielkopolsce, bo była zabroniona. Wielkopolanie nie potrafili się chwalić, reklamować. Przekonałem się o tym, gdy rozpocząłem studia - wyjaśnił Marek Rezler.

W trakcie dyskusji głos zabrał Wojciech Koterba, który był komendantem mieszkowskiej grupy rekonstrukcyjnej. Wnioskował, aby historycy i zarząd Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego zaczęli działania, żeby informacji o zrywie niepodległościowym było więcej w mediach ogólnopolskich. Wskazał, że tematyka Powstania Warszawskiego poruszana jest przez cały miesiąc sierpień, a o wydarzeniach z Wielkopolski pojawiają się zaledwie krótkie zawiązki w grudniu przy okazji kolejnej rocznicy.

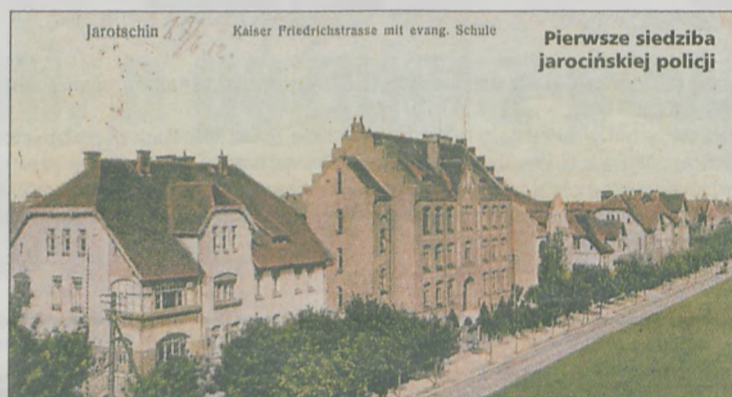
(15)

▶ JAROCIN

Wmurują kamień pod nową komendę

W środę odbędzie się podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej komendy policji. W uroczystości będzie uczestniczył insp. Rafał Batkowski, komendant wojewódzki policji w Poznaniu, przedstawiciel komendy głównej policji, mł. insp. Krzysztof Rzepczyk, komendant powiatowy oraz samorządowcy. Szef

jarocińskiej policji na uroczystość zaprasza mieszkańców powiatu. Początek o godz. 10.00. Nowa komenda zostanie pobudowana na działce położonej na terenie byłej betoniarni przy drodze do Słupi. Roboty mają potrwać trzy lata i zakończyć się w sierpniu 2017 roku. Nowa siedziba jarocińskiej policji będzie kosztowała niecałe 16 mln zł. (era)



Zajęcia dla nieśmiały gimnazjalistów

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Jarocinie prowadzi nabór na bezpłatne zajęcia adresowane do gimnazjalistów z całego powiatu, a szczególnie dla młodzieży z obniżoną samoocena, nieśmiałej, mającej trudności w nawiązywaniu relacji społecznych.

Podstawowym ich celem jest odreagowanie emocjonalne oraz nabywanie nowych umiejętności w toku zajęć grupowych. W przyjaznej i bezpiecznej atmosferze młodzież uczy się rozumieć własne i cudze potrzeby, odprężyć, zredukować napięcie emocjonalne, ale również koncentrować.

Hasło tegorocznych zajęć brzmi: „Przyjaźń rodzi się w momencie, gdy jedna osoba mówi do drugiej: „Co? Ty też? Myślałem, że tylko ja” (Clive Staples Lewis)

(ann)

Bezpłatne zajęcia będą się odbywały po utworzeniu grupy do końca roku szkolnego w czwartki w godz. od 15.00 do 17.00 w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Jarocinie (ul. Szubianki 21).

Zgłoszenia od rodziców przyjmowane są pod nr tel. (62) 747-22-45 do 22 października.

ZATRZYMAJ SIĘ

JERZY SMOCZYK
l. 71 (Magnuszewice)
STEFAN WOSIK
l. 64 (Łobez)
RYSZARD KOŁODZIEJEK
l. 59 (Boguszyń)

CZESŁAW JUJKA
l. 85 (Jarocin)
BRONISŁAW WALKOWIAK
l. 78 (Jarocin)
HENRYK LISIAK
l. 79 (Jarocin)

MARIAN KACZMAREK
l. 73 (Golina)
FRANCISZEK BARANEK
l. 87 (Witaszyce)
ALEKSANDRA RZEPczyk
l. 81 (Wilkowyja)

MARIANNA KRAWCZYK
l. 85 (Stara Obra)
SYLWESTER KRYSZEK
l. 87 (Radlin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

► UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA KU CZCI ZAŁOŻYCIELA TRZECH ZAKONÓW

Od ośmiu wieków tłumy podróżują do św. Franciszka



W tym roku młodzież z jarocińskich wspólnot Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego i Rycerzy św. Franciszka przedstawiła wydarzenia z życia świętego patrona w konwencji teatru cieni

Zdjęcia: Stanisław Dziekański

Nabożeństwo „Transitus” wraz z inscenizacją teatralną przygotowaną przez młodzież z Franciszkańskiego Ruchu Apostolskiego i wystawioną w rocznicę śmierci św. Franciszka poprzedziło sobotnią sumę odpustową w kościele parafialnym św. Antoniego Padewskiego.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ksiądz kanonik Andrzej Piłat, proboszcz najmłodszej jarocińskiej parafii Matki Bożej Fatimskiej. Podkreślił, że św. Franciszek był człowiekiem jak każdy z nas i nieobce mu były grzech oraz pragnienia tego świata. - A jednak odmienił siebie, świat i tak wielu ludzi. On nie szukał ich, żeby nawracać. Szukał po prostu Boga, dla Niego pozostawił wszystko i poszedł za Nim. A ludzie poszli za Francisz-

kiem i wciąż szukają jego śladów, żeby zachwycać się Bogiem i przemieniać swoje życie. Święty świętemu nierówny. O wielu świętych było niegdyś głośno, ale później słuch o nich zaginął. A św. Franciszek fascynuje od ośmiu wieków. I tłumy wciąż podążają do Asyżu - tłumaczył w kazaniu proboszcz.

Kaznodzieja przywołał obszernie fragmenty homilii wygłoszonej przez papieża Franciszka w zeszłym roku w Asyżu. - Św. Franciszek wielu ludziom kojarzy się z pokojem, i jest to słuszne, jednak nieliczni to zgłębiają. (...) Pokój św. Franciszka to pokój Chrystusa, i znajduje go ten, kto „bierze na siebie” Jego „jarmzo”, czyli Jego przykazanie: miłujcie się wzajemnie, tak jak Ja was umiłowalem. A tego jarmza nie można nieść z arogancją,



pychą, wyniosłością, można nieść jedynie z łagodnością i pokorą serca - odczytał kapłan.

Na zakończenie ojciec gwardian Lesław Szymborski podkreślił znaczenie potrzeby pokoju, do którego nawoływał założyciel trzech zakonów, we współczesnym świecie, w którym co rusz wybuchają nowe konflikty zbrojne. - Jednej rzeczy nie możemy od siebie odsunąć,

mianowicie krzyża Chrystusowego. Każdy z nas musi go dźwigać. Może to być krzyż naszego stanu, obowiązków, wielu trudności duchowych i materialnych, cierpienia, ale zawsze jest on przepustką wiodącą do nieba. Św. Franciszek każdego dnia to misterium krzyża realizował w swoim życiu. Ten, kto nie chce dźwigać tutaj na ziemi, na tego będzie on czekać w czyszcisku - podkreślił franciszkanin. (Is)

Koncert na mszy, autografy pod kościołem

Kompozycje do słów św. Jana Pawła II wykonali na mszy dla dzieci w kościele św. Jerzego uczniowie Szkoły Muzycznej „Yamaha” z Jarocina. Młodych muzyków wsparli członkowie zespołu „Śpiewające drzewa”, który działa w szkole podstawowej nr 2. Okazją był obchodzony po raz czternasty Dzień Papieski.

W parafii gościł także ksiądz Andrzej Antoni Klimek - redaktor naczelny diecezjalnego dwutygodnika „Opiekun”, który głosił kazania w czasie mszy św. Podkreślił, że królestwo niebieskie to nie niebo czekające nas w przyszłości, ale obecna relacja między nami a Bogiem. - Nasz największy błąd polega na tym, że myślimy, że my w tej relacji coś dajemy. W niedzielę chodzimy do kościoła, modlimy się rano i wieczorem, idziemy do spowiedzi, dajemy na biednych i proboszczowi na kołędzie. A później prosimy: Panie Boże, żeby stary przestał pić, żeby ta moja baba tyle nie gadała. I co? Bóg wysłuchuje nas? Nie wysłuchuje. Myślimy: „ja mu tyle daję, a On jednej prośby nie chce jednej, porządnej prośby wysłuchać”. Dlatego nasza wiara jest zgorzkniała, sfrustrowana i smutna - podkreślił kaznodzieja. I dodał, że prawda jest zupełnie odwrotna. - W tej relacji między mną a Bogiem, to Bóg daje wszystko. Dopiero wtedy, kiedy zaczniemy rozumieć, że nasza wiara jest jednym, wielkim darem Boga dla człowieka, dopiero wtedy będzie prawdziwą wiarą dzieci Bożych. (...) Im prędzej to zrozumiemy, tym prędzej nasza wiara będzie naszą mocą i radością - podsumował ksiądz Klimek.

Na zakończenie każdej mszy św. kapłan prezentował też dwie książki

swojego autorstwa. Pierwsza to bogato ilustrowana relacja z wyprawy do Santiago de Compostela. Drugą, zatytułowaną „Jasna i ta druga strona księży(ca)” początkowo publikował w odcinkach w „Opiekunie”, ukrywając się pod pseudonimem „Jeremiasz Uwiedziony”. - To powieść, fikcja literacka na temat tego, jak wygląda życie młodego księdza, który ma różne problemy z proboszczem, biskupem i kobietami, które się w nim zakochują. To fakt, że takie wariacki się zdarzają. Piszę o tym, jak sobie z tym wszystkim radzi, jak przeżywa radości i kłopoty. Serdecznie ją polecam, jak antidotum na czarną propagandę dotyczącą księży - wyjaśnił autor. W niedzielę można było je nabyć i otrzymać dedykację.

We wszystkich parafiach prowadzona była zbiórka funduszy na rzecz Fundacji Dzieło Nowego Tysiąclecia. Zostaną one przeznaczone na stypendia dla zdolnej młodzieży z rodzin potrzebujących wsparcia. (Is)



Po mszy św. można było nabyć książkę księdza Klimka i otrzymać dedykację od autora

Zdjęcia: Lidia Sokowicz

Dotacje z gminy na remonty kościołów

20 tys. zł dla Dębna i 30 tys. zł dla Nowego Miasta - tyle pieniędzy przeznaczyła rada na dofinansowanie prac remontowych w parafiach.

Wniosek proboszcza parafii w Dębnie opiewający na 30 tys. zł wywołał dyskusję na posiedzeniu

komisji. Wobec głosów sprzeciwu zdecydowano, że dotacja zostanie umniejszona do 20 tys. zł i taką kwotę przyjęto na sesji. Zakres prac, które już przeprowadzono i które kosztowały w sumie 60 tys. zł, obejmował pełną konserwację

techniczną i estetyczną, renowację ołtarza bocznego, manistycznego św. Rozalii z XVII wieku.

30 tys. zł przeznaczyła rada dla kościoła w Nowym Mieście na czyszczenie fresków. (akf)



Uczniowie z „Yamaha” wraz ze szkolnym zespołem wykonali „Abba Ojciec”, „Barkę” oraz kompozycje oparte o słowa papieża Jana Pawła II

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biurowisko obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00
tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY
601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-PÓGRZEBOWYCH

JUZ W OFERCIE POMNIKI

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a
tel. (62) 747-18-20
czynne od 8.00 do 17.00
całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

KNIOCH

Firma Knioch s.c. poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

Operator prasy krawędziowej wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku

Pracownik produkcyjny wymagania:

- doświadczenie na produkcji w branży metalowej

Spawacz w metodzie Mag lub Tig wymagania:

- dobra znajomość rysunku technicznego
- doświadczenie w spawaniu

oferujemy: wysokie wynagrodzenie, najnowsze narzędzia pracy, możliwość rozwoju zawodowego oraz przyuczenia do powyższych stanowisk

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail lub pocztą.

Firma Knioch S.C., ul. Szarych Szeregów 14
63-000 Środa Wlkp.

www.knioch.pl
e-mail: biuro@knioch.pl

NOWE LOKALE WŁASNOŚCIOWE



POWIERZCHNIE
LOKALI
54,9 - 75,1 m²

JAROCINSKIE TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA
SPOŁECZNEGO Sp. z o.o., ul. T. Kościuszki 18
sekretariat@jtbs.com.pl tel. 62 747 28 86



Firma "PAKIET"
Zatrudni

STOLARZA

Mile widziana obsługa
maszyn sterowanych
numerycznie: Piła panelowa,
centra obróbcze CNC

Miejsce pracy: Witaszyce

Wymagane doświadczenie
w obróbce płyt wiórowych,
laminatów i fornirow

Oferujemy: Atrakcyjne warunki
pracy i możliwość rozwoju

Bliższe informacje:

Tel. 62 740 14 18

w godz. 8:00-16:00

e-mail: biuro@wechterowicz.pl



- ✓ Botox / Kursy makijażu permanentnego
- ✓ Makijaż permanentny
- ✓ Powiększanie Ust

Tel: +48 790 308 693
e-mail: dori_diamond@yahoo.co.uk

Przyjmuje w dniach 26-30 października Jarocin ul. Sportowa 6 (w salonie Carmen)



KOSTKA BRUKOWA W NISKIEJ CENIE



DYSPONUJEMY TRANSPORTEM

STANOS

Al. Niepodległości 30 (teren GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

MEBLE na zamówienie KUCHENNIE

MEBLE BIUROWE, SZAFY POD
ZABUDOWĘ, STOLY, KRZESŁA,
MEBŁOŚCIANKI, AKCESORIA

RAFIK Chrzani, ul. Długa 1A
tel. 608/778-027

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak

Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny



KSIĘGOWOŚĆ

obsługa firm
(podatek dochodowy, VAT, ZUS)
obsługa kadrowo-płacowa
pomoc w prowadzeniu działalności

tel. 534 182 712 **Alfi-bud**

KONSTAL PRODUCENT GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

GARAŻE
WZMOCNIONE

BIURO HANDLOWE: ul. Dąbrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, (62) 505-31-32, faks (62) 505-31-32, www.deka.jarocin.pl

DEKA

RATY, PROMOCJE, BEZPŁATNY POMIAR

Nowości!
Ciepły profil
Triple Energy

od 1 września
DĄBROWSKIEGO 16
nowy adres

DRUTEX

Autoryzowany
punkt sprzedaży
DRUTEX od 2000 roku

NAJLEPSZE OKNA

SKÓRY
nowa kolekcja
„JESIENNO-ZIMOWA”

- kurtki, płaszczy, marynarek skórzanych damskich i męskich gotowych oraz na miarę,
- nowe gatunki skór

CENY PRODUCENTA

JAROCIN, ul. Wrocławska 43
tel. 608 305 290

SPEED-GLASS

AUTO SZYBY
Dawid Frencl

660 200 802

MONTAŻ
SPRZEDAŻ
NAPRAWA

DOJAZD DO KLIENTA

„KACPOL”

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 95 82, kom. 510 337 076
Gostyń, ul. 1 Maja, kom. 531 454 292

ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE KREDYTY - NA JEDEN TANI

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BIKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.
- ✓ Kredyt hipoteczny (załatwiamy od 7 do 14 dni)

SUPER OFERTA!

POMAGAMY W USUNIĘCIU NEGATYWNEJ HISTORII BIK LUB W BANKOWYM REJESTRZE!

AUTO SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIEZAROWE
DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

naprawa
odprysków

ATRAKCYJNE CENY

Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

AUTO SZYBY

DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

OKNOSTYL
K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.
Producent okien PVC

aluplast WINK HAUS RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)
tel. (65) 572 08 30
kom. 603 803 866, 691 709 405

DAIGLOB

POŻYCZKI
gotówkowe

teraz możesz
tanio
przedłużyć

1000 zł pożyczasz
0 zł prowizji
0 zł odsetek
0 zł kosztów
przedłużasz
za 200 zł na 30 dni

Całkowita kwota pożyczki 1000 zł.
Całkowita kwota do zapłaty 1200 zł.
Całkowity koszt pożyczki 200 zł.
oprocentowanie pożyczki 4% (odsetki),
RRSO (rzeczywista roczna stopa procentowa) 41,25%.
Firma udzielająca pożyczki jest Pożyczkodawcą

zadzwoń lub wyślij SMS - oddzwonimy

732 76 76 76
WWW.DAIGLOB.PL

przychodzi Bogus... do Zony

NO NIE...
ABSOLUTE ZER
NA START!

...ALEŻ KOCHANIE,
ZAWSZE MOŻESZ
PRZEDŁUŻYĆ
I JESZCZE DOSTANIESZ
RABAT ZA REGULARNE
WIZYTY

GAWROŃSKI Firma Gawroński Sp. z o. o.

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

- MAGAZYNIERÓW Z UPRAWNIENIAMI NA WÓZEK WIDŁOWY
- PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH DO PROSTYCH PRAC PRODUKCYJNYCH
- SPAWACZY MIG - NIE WYMAGANE DOŚWIADCZENIE
- FREZERA/TOKARZA

Aplikacje prosimy składać na adres firmy: Gawroński Sp. z o. o.
ul. Podwale 1, 63-100 Śrem
bądź na adres e-mail: biuro@firma-gawronski.pl

SERWIS • KOMIS • CZĘŚCI

MOTOSTODOŁA

Motocykle
Skutery
Quady

Ul. Floriańska 4a,
63-720 Koźmin Wlkp. e-mail: motostodola.kaczmarek@wp.pl

tel. 604 625 768, 698 625 572

GOPOL

czołowy producent narzędzi do mechanicznej obróbki drewna i materiałów drewnopochodnych

ZATRUDNI DO PRACY
W JAROCINIE PRACOWNIKA
NA STANOWISKO
OPERATORA

**OBRABIAREK CNC
LASERA**

WYMAGANIA:
wykształcenie minimum zasadnicze techniczne, doświadczenie w pracy na w/w obrabiarkach

ZAPEWNIAMY:
stałą pracę na umowę, dobre wynagrodzenie, świadczenia pracownicze zgodnie z kodeksem pracy, nagrody jubileuszowe, oraz pracę w stabilnym, doświadczonym i zyczliwym zespole

Oferty zawierające list motywacyjny oraz CV prosimy przesyłać na adres
place@gopol.com.pl lub
Gopol sp. z o.o., Al. Niepodległości 26
63-200 Jarocin
z dopiskiem Dział Kadr

Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty

MAZ-BUD kom. 732 723 759
mazbud@interia.pl

**KOMPLEKSOWA BUDOWA
DOMÓW JEDNORODZINNYCH
I INNYCH OBIEKTÓW**

- szerszy zakres usług budowlanych
- przystępne ceny
- atrakcyjne terminy

FIRMA ALERT
TACHO ANALIZA

- pobieranie danych cyfrowych z kart kierowcy i tachografów
- analiza i archiwizacja danych cyfrowych i analogowych
- analiza naruszeń i ich zapobieganie

KADRY, PŁACE, ZUS,
dojazd do klienta w dogodnym terminie

tel. +48 514 451 124

DARPOL

**PRZECIERANIE
DREWNA**
u klienta

Wood-Mizer

- krótkie terminy
- konkurencyjna cena
- dobrze wykonana usługa

tel. 0/607-511-569

**Stachura
beton**

Rok założenia 1963

Stachura Michał
63-708 Rozdrażew, ul. Parkowa 4
Tel./fax 62 722-11-64
Kom. 601-252-647, 603-603-972
www.stachurabeton.pl

- żelbetonowe płyty oporowe silosowe o wymiarach: 220x110x70 cm, 150x110x70 cm
- posadzki przemysłowe
- płyty obornikowe i zbiorniki na gnojownicę
- płyty drogowe (300x150x15cm)
- błoczki M-6
- inne wyroby z betonu
- układanie kostki brukowej
- produkcja i układanie trylinki z wibroprasy

KOMPLEKSOWE WYKONAWSTWO FUNDAMENTÓW, ŁAW FUNDAMENTOWYCH, POSADZEK ORAZ STROPÓW W BUDYNKACH MIESZKALNYCH, GOSPODARCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH

Beton Towarowy

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78

ROLETA ZEWNĘTRZNA wraz z montażem

od 175 zł brutto za mb

PARAPET BOTTICINO (konglomerat) kolor: jasny bez

- szer. 20cm - 49 zł/mb
- szer. 25cm - 61 zł/mb
- szer. 30cm - 73 zł/mb

DODATKOWE RABATY NA OKNA!

O szczegóły pytaj w sklepie.

JAROCIN
To miasto brzmi

Burmistrz Jarocina informuje, że w dniu 8 października 2014 r. na okres 21 dni wywieszony został na tablicy ogłoszeń w podcieniach Ratusza i w budynku Urzędu **WYKAZ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ** położonej w Potarzycy przeznaczonej do oddania w dzierżawę na cele rolne

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY ekoterm plus

tel. 62 741-15-81

KWITOWSKI

63-308 Gizałki, Plac 3 Maja 1

DOWÓZ DO KLIENTA



„SZPITAL POWIATOWY W JAROCINIE” Sp. z o.o.

ul. Szpitalna 1, 63-200 Jarocin

USŁUGI ODPLATNIE WG CENNIKA www.szpitaljarocin.pl

1. DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA tel. (62) 33-22-341
• badania na życzenie bez skierowania
• dostępność całodobowa

F

2. DIAGNOSTYKA OBRAZOWA
▶ RTG (wymagane skierowanie) tel. (62) 33-22-183

G

▶ Pracownia USG
• USG stawów biodrowych, barkowych, łokciowych, kolanowych
• USG węzłów chłonnych położonych powierzchownie, węzłów chłonnych szyi
• USG brzucha i przestrzeni zaotrzewnowej
• USG przeziemiennic
• USG piersi, tarczycy i przytarczyc, ślinianek
• USG jamy opłucnej
• USG tkanek miękkich - mięśni
• USG układu moczowego, gruczołu krokowego, moszny (w tym jąder i najądrzy),
• USG DOPPLER: tętnic szyjnych, naczyń kończyn górnych, naczyń kończyn dolnych, innych obszarów układu naczyniowego, zakrzepicy żył głębokich

tel. (62) 33-22-183

▶ Tomografia komputerowa
• Badania odpłatne wykonywane są bez oczekiwania na podstawie skierowania

tel. (62) 33-22-136

3. PRACOWNIA ENDOSKOPII PRZEWODU POKARMOWEGO tel. (62) 33 22 142
• Gastroskopia • Kolonoskopia w znieczuleniu ogólnym

4. STERYLIZACJA POWIERZONEGO MATERIAŁU tel. (62) 33-22-190

5. FIZJOTERAPIA tel. (62) 33 22 179
• zabiegi bez kolejek, wskazane skierowanie

6. OBSŁUGA IMPREZ MASOWYCH tel. (62) 33 22 211 i 213
• Zapewniamy kompleksową usługę tak, aby Twoi goście bawili się bezpiecznie

BUDYNEK GŁÓWNY



POŻYCZKI GOTÓWKOWE w 48h!

Jeżeli chcesz u nas
pracować jako
przedstawiciel
finansowy

lub

WZIĄĆ POŻYCZKĘ

ZADZWOŃ!!!

61/28 21 105
500 150 810



JAROCIN
To miasto brzmi

Burmistrz Jarocina informuje, że w dniu 7 października 2014 r. wywieszony został na okres 21 dni **WYKAZ NIERUCHOMOŚCI NIEZABUDOWANEJ** położonej w Bachorzewie przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny. Wykaz został wywieszony na tablicy ogłoszeń w podcieniach Ratusza oraz budynku Urzędu Miejskiego.

OGŁOSZENIE Przetarg Nieograniczony

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie ogłasza przetarg nieograniczony na zawarcie umowy ustanowienia odrębnej własności następującego lokalu mieszkalnego:

1. ul. Św. Ducha 42/14 w Jarocinie, o pow. użytk. - **36,8 m²**, składający się z 1 pokoju, kuchni, łazienki i przedpokoju, położony na I piętrze budynku wielorodzinnego, wyposażony w pełne media komunalne. Cenę wywoławczą ustalono na kwotę - **81.000,- zł**
Minimalne postąpienie - 1.000,- zł
Wadium wynosi - **8.100,- zł**
Przetarg nieograniczony odbędzie się w dniu **31.10.2014 r. o godz. 10⁰⁰** w Klubie Osiedlowym Spółdzielni Mieszkaniowej w Jarocinie O/Kościuszki 3.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium na dwa dni przed terminem ogłoszonego przetargu na rachunek bankowy SML-W w Jarocinie:

PKO BP SA	38 1020 2212 0000 5302 0024 6066
BZ WBK SA	18 1090 1131 0000 0000 1300 1995
BS Jarocin	90 8427 0009 0031 2578 2000 0001

W/w lokal można oglądać w dniu **28.10.2014 r. w godz. 9⁰⁰ do 11⁰⁰**

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest przedstawić Komisji Przetargowej dokument tożsamości oraz dowód wpłaty wadium.

Zastrzega się możliwość odwołania bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Zarząd Szpitala Powiatowego w Jarocinie Sp. z o.o., ogłasza przetarg ustny nieograniczony (aukcję), na sprzedaż nieruchomości, położonych w Jarocinie:

1. działka gruntu nr ew. 1233/1, o pow. 0,0243 ha (księga wieczysta: SR w Jarocinie, nr KZ1J/00001415/6), niezabudowana; budynek handlowy posadowiony na działce nie jest częścią składową nieruchomości, ponieważ jest budynkiem tymczasowym i stanowi własność osób prowadzących działalność gospodarczą, na podstawie umowy dzierżawy zawartej na czas nieokreślony; budynek nie będzie przedmiotem umowy sprzedaży zawartej w wyniku przetargu.

2. działka gruntu nr ew. 1233/2, o pow. 0,0702 ha (księga wieczysta: SR w Jarocinie, nr KZ1J/00033705/9), zabudowana budynkiem o pow. użytk. 296 m² - budynek wykorzystywany na cele administracyjno - biurowe; budynek będzie przedmiotem umowy sprzedaży zawartej w wyniku przetargu.

Przedmiot sprzedaży obejmuje łącznie obie ww. nieruchomości, które są ze sobą funkcjonalnie i gospodarczo połączone.

Działki nie są objęte planem zagospodarowania przestrzennego; przeznaczenie w studium zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Jarocin: tereny z przewagą śródmiejskiej zabudowy mieszkaniowej i usługowej. Poza ww. umową dzierżawy, nieruchomości nie są obciążone żadnymi innymi prawami osób trzecich.

Zapoznanie się ze stanem nieruchomości oraz dokumentami do wglądu, możliwe jest w dni powszednie (w godzinach od 8.00 do 15.00.), po uprzednim uzgodnieniu terminu z Panem Tomaszem Roguszczykiem (tel. 62 33 22 321).

Sprzedaż nieruchomości nastąpi na rzecz Oferenta, który przedstawi najwyższą cenę. Do ceny zaproponowanej przez Oferenta doliczony zostanie podatek VAT (23%).

Warunkiem przystąpienia do aukcji jest wpłata wadium w kwocie 20 000 zł. Cena wywoławcza wynosi 610 000 zł (netto). Aukcja będzie prowadzona o postąpieniu w wysokości 10 000 zł.

Aukcja odbędzie się dn. 23 października 2014 r., o godz. 10:00, w siedzibie Spółki w Jarocinie, przy ul. Szpitalnej 1, w Sali konferencyjnej (pok. nr 12).

Zawiadomienie ustalonego w drodze aukcji nabywcy nieruchomości o terminie i miejscu zawarcia umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego, nastąpi najpóźniej w ciągu 7 (siedmiu) dni licząc od dnia rozstrzygnięcia aukcji. Koszty sporządzenia aktu notarialnego umowy sprzedaży ponosi nabywca.

Cena sprzedaży zostanie zapłacona przez kupującego najpóźniej w dniu poprzedzającym zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości. Za termin zapłaty uznaje się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek bankowy Sprzedającego.

Nieruchomości zostaną wydane kupującemu w terminie 8 miesięcy od zawarcia umowy sprzedaży. W tym okresie sprzedający będzie miał prawo nieodpłatnego korzystania z nieruchomości.

Zarząd Spółki zastrzega sobie prawo odwołania aukcji, w każdym czasie, bez podania przyczyny a także prawo do zmiany jej warunków. Wszelkie dodatkowe informacje odnośnie aukcji i jej przedmiotu, można uzyskać w Dziale Zamówień Publicznych Spółki, w Jarocinie, ul. Szpitalna 1. Informacji udziela Pan Tomasz Roguszczyk (pokój nr 11, tel. 62 33 22 321). Szczegółowe warunki oferty na sprzedaż działek gruntu stanowiących własność Szpitala Powiatowego w Jarocinie Sp. z o.o. oraz zasady przeprowadzenia aukcji podane są na stronie internetowej Spółki www.szpitaljarocin.pl w zakładce: Tablica ogłoszeń/ Ogłoszenia.

Jarocin, dn. 13 października 2014r.

ZIELENIAK MANGO



JABŁKA EXTRA **1 zł/kg**



KAPUSTA
KWASZONA **1 zł/kg**

ZIEMNIAKI **6 zł/15kg**

Jarocin, ul. Wrocławska 27 | Jarocin, ul. Wrocławska 36a
Jarocin, ul. Wrocławska 62 | os. Konstytucji 3 Maja 13/b

▶ OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA MŁODZIEŻY SALEZJAŃSKIEJ

Najlepsze w Polsce

Drużyna koszykarska dziewcząt SALOS-u Dobieszczyni zwyciężyła w XXII Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Salezjańskiej. W nagrodę będzie reprezentować Polskę na światowych igrzyskach, które w przyszłym roku odbędą się w Turynie. Młodszy żeński zespół oraz dwie ekipy chłopców zajęły w finałach trzecie miejsca.

Przez eliminacje regionalne przebrnęły wszystkie cztery drużyny koszykarskie SALOS-u z Dobieszczyny. Finał rozegrano w Rzeszowie. Prawie 900 zawodniczek i zawodników z całej Polski rywalizowało w czterech dyscyplinach: koszykówce, siatkówce, piłce nożnej i tenisie stołowym w dwóch kategoriach wiekowych: A (17-18 lat) oraz B (16 lat i młodsi).

- Wszystkie nasze drużyny zajęły miejsca na podium i wywalczyły pamiątkowe puchary i medale. Najbardziej cieszyły się koszykarki z kategorii A, które wygrały rywalizację i wróciły z tytułami mistrzyń Polski - opowiada ich trener Marek Sobczak.

Wyjazd drużyn SALOS-u Dobieszczyni na finałowe zawody do Rzeszowa był możliwy dzięki wsparciu finansowemu Starostwa Powiatowego w Jarocinie oraz Burmistrza Miasta i Gminy Żerków. (faf)



WYNIKI XXII OGÓLNOPOLSKICH IGRZYSK MŁODZIEŻY SALEZJAŃSKIEJ:

▶ KOSZYKÓWKA DZIEWCZĄT:

Kategoria A (17-18 lat):			
Rzeszów - Dobieszczyni			34:49
Rzeszów - Ostrów Wlkp.			37:38
Dobieszczyni - Ostrów Wlkp.			47:36

Tabela:			
1. Dobieszczyni	2	4	96:70
2. Ostrów Wlkp.	2	3	74:84
3. Rzeszów	2	2	71:87

Kategoria B (16 lat i młodsi):

Eliminacje:			
Ślupsk - Dobieszczyni			54:24
Szczecin - Świętochłowice			110:13

Półfinały:			
Ślupsk - Świętochłowice			44:27
Szczecin - Dobieszczyni			81:15
Mecz o III miejsce:			
Dobieszczyni - Świętochłowice			42:40
Finał:			
Szczecin - Ślupsk			59:35

▶ KOSZYKÓWKA CHŁOPCÓW:

Kategoria A (17-18 lat):			
Eliminacje:			
Dobieszczyni - Suwałki			45:58
Elk - Płock			62:22

Półfinały:			
Suwałki - Płock			61:31
Elk - Dobieszczyni			62:41

Mecz o III miejsce:			
Dobieszczyni - Płock			68:39
Finał:			
Suwałki - Elk			63:40

Kategoria B (16 lat i młodsi):			
Nowa Ruda - Rzeszów			
			51:39
Nowa Ruda - Dobieszczyni			
			48:20
Dobieszczyni - Rzeszów			
			22:26

Tabela:			
1. Nowa Ruda	2	4	99:59
2. Rzeszów	2	3	65:73
3. Dobieszczyni	2	2	42:74

Skład zwycięskiej drużyny koszykarek:

Klaudia Gałczyńska, Aleksandra Szymczak, Adrianna Wyremblewska, Michalina Molińska, Beata Leszczyńska, Zuzanna Walczak, Ernestyna Jankowska, Sealia Borusiak. Trener: Marek Sobczak

Pozostali reprezentanci SALOS Dobieszczyni: Katarzyna Gorwa, Katarzyna Blaszczyk, Klaudia Kujawa, Natalia Piotrowska, Julia Wyremblewska, Julia Komobis, Zuzanna Jyl, Natalia Bartczak, Nikodem Parypek, Krystian Biskupski, Damian Andrysiak, Arkadiusz Bachorski, Miłosz Kaliszak, Mateusz Ostoj, Bartosz Benedycki, Damian Jańczak, Damian Krzaczkowski, Damian Mańczak, Jędrzej Borkiewicz, Bartosz Grodzki, Patryk Piasecki, Tomasz Nowak. Opiekunowie: Marek Sobczak, Jacek Szymański, Jagoda Pohl, Tobiasz Nowacki

Zdobądź pieniądze na klub sportowy



Fot. Przemysław Szeszula (Archiwum)

W ciągu roku firma Orange Polska wspomoże finansowo w naszym kraju 100 klubów sportowych. Pieniądze będzie można dostać na sprzęt, szkolenia i współpracę z gwiazdami sportu.

Z przeprowadzonych na zlecenie Orange badań wynika, że jedna czwarta Polaków nie ma możliwości posyłania swoich dzieci na zorganizowane zajęcia sportowe. Największy problem z dostępem do nich jest w małych miejscowościach. Dlatego Orange chce otworzyć i przez dwa lata wspierać 100 klubów, które umożliwią rozwój

dzieci i młodzieży z podstawówek oraz gimnazjów w różnych dyscyplinach: koszykówce, siatkówce, piłce nożnej, piłce ręcznej i lekkoatletyce. Co ważne, program ma nie tylko zachęcać dzieci do aktywności fizycznej i rozwijać ich umiejętności sportowe, ale też integrować lokalną społeczność.

Niemal każdy może zgłosić do programu klub sportowy - trener, rodzic, a nawet uczeń. Warunkiem jest jednak stworzenie co najmniej 7-osobowej grupy inicjatywnej, w której jako opiekunowie znajdują się przynajmniej dwie osoby peł-

noletnie. Kluby Sportowe Orange mogą powstawać w już istniejących lub nowych miejscach - przy szkołach, w funkcjonujących klubach sportowych, a także w innych ośrodkach użyteczności publicznej. Co ważne, Orange chce szczególnie wspierać te pomysły, w których będą uczestniczyły dzieci z niepełnosprawnościami i które będą oferowały różne dyscypliny sportowe. - Jeśli będzie tych aplikacji bardzo, bardzo dużo, to musimy z nich wybrać sto. Dlatego liczą się idea, pasja, a mniej formalne warunki - zaznacza Konrad Ciesiolkiewicz,

dyrektor komunikacji korporacyjnej w Orange Polska.

Kluby, które zakwalifikują się do programu, otrzymają też m.in. tablety i będą uczestniczyły ze sobą w tzw. grywalizacji. Oznacza to, że organizacje będą otrzymywały wyzwania związane z aktualnymi wydarzeniami sportowymi czy zadaniami dotyczące codziennego życia, które będą realizowały i udostępniały na specjalnej platformie internetowej. Za wszystko będą przyznawane

punkty i nagrody.

Program wspierają m.in. Monika Pyrek, lekkoatletka i wielokrotna mistrzyni Polski w skoku o tyczce; piłkarz Jerzy Dudek i Artur Siódmiak, były piłkarz ręczny, wicemistrz świata z 2007 roku. - Nawet, jeśli ludzie mają pomysły, czasem boją się je zrealizować, boją się wziąć na siebie organizację. Tu mają szablon, jak to zrobić, to ogromne ułatwienie, dlatego myślę, że ten projekt ma szansę powodzenia - ocenia Monika Pyrek. (kg)

Chcesz założyć Klub Sportowy Orange?

Wejdź na stronę www.klubysportoweorange.pl i do 31 października wypełnij formularz zgłoszeniowy oraz prześlij pocztą wymagane dokumenty.

Podczas rejestracji należy podać m.in. informacje o kadry trenerskiej, posiadanej lub wykorzystywanej infrastrukturze, liczbę zawodników, aktualne sekcje klubu ze wskazaniem największych potencjałów. Należy też określić plany rozwoju i ambicje klubu na najbliższe dwa lata i podać, jakie nowe dyscypliny mogą się pojawić. We wniosku zgłoszeniowym trzeba też sprecyzować oczekiwane wsparcie od Orange, opisać pomysły na rozpowszechnianie informacji o działalności klubu. „Oczekujemy kreatywnego pomysłu na aranżację przestrzeni tak, by zwiększyć widoczność klubu i zachęcić mieszkańców do odwiedzenia placówki” - pisze Orange. Zgłaszający będą też musieli przekonać firmę, dlaczego powinna zainwestować właśnie w ich klub.

▶ KOLARSTWO SZOSOWE

Szymon Krawczyk i Przemysław Kuświk, jarocińscy kolarze aktualnie reprezentujący barwy KTK Kalisz, wywalczyli złoty medal Mistrzostw Polski w Drużynowej Jeździe na Czas w kategorii juniorów młodszych. Krawczyk dołożył także drugie złoto w jeździe parami (z Dawidem Czubakiem).

Ekipy KTK Kalisz broniące tytułów mistrzowskich, choć od poprzedniego roku zmodyfikowały składy, były faworytami obu konkurencji. W wyścigu par do Dawida Czubaka, który wywalczył złoty medal przed rokiem, dołączył wychowanek UKS Trójka Jarocin - Szymon Krawczyk (w poprzednich mistrzostwach jechał w innej kaliskiej parze). Duet KTK pojechał wzorowo, drugą na mecie ekipę Pogoni Mostostal Puławy pokonując o prawie 40 sekund. - *To był piękny, szybki wyścig w ich wykonaniu, w który włożyli wszystkie swoje umiejętności oraz możliwości* - mówił po wyścigu trener kaliskiej dwójki Piotr Zaradny. Szóste miejsce zajęła druga kaliska para, w której jechał Przemysław Kuświk (wychowanek Victorii Jarocin). Na trzynastym miejscu sklasyfikowany został duet Tarnovii Tarnowo Podgórne z Marcelem Musielakiem, kolejnym wychowankiem UKS Trójka, w składzie.

Ekipa juniorów młodszych KTK Kalisz obroniła także tytuł mistrzów Polski w jeździe drużynowej. Szymon Krawczyk, Przemysław Kuświk, Dawid Czubak i Tobiasz Tończyk pokonali drugą Pogoń Mostostal Puławy o 54 sekundy. - *Przed startem nie byłem pewny tego zwycięstwa, ale kiedy po pierwszym nawrocie mieliśmy pół minuty przewagi wiedziałem, że obronimy tytuł* - powiedział Szymon Krawczyk. Jede-

Mistrzowski sezon

Ekipa KTK Kalisz z dwoma jarociniakami w składzie - Szymonem Krawczykiem i Przemysławem Kuświkiem - zdecydowanie wygrała Mistrzostwa Polski w Drużynowej Jeździe na Czas w kategorii juniorów młodszych



for. Dariusz Korycki

naste miejsce w „drużynówce” zajęła Tarnovia z Marcelem Musielakiem.

Dla Szymona Krawczyka ten sezon jest wyjątkowo udany. Wywalczył aż sześć medali mistrzostw Polski. Cztery razy stawał na najwyższym stopniu podium (dwukrotnie na torze: w omnium i wyścigu drużynowym na 3000 m oraz dwa razy na szosie: w jeździe parami i w jeździe drużynowej na czas).

Do tego został wicemistrzem Polski w jeździe indywidualnej na czas i był trzeci w wyścigu ze startu wspólnego. - *Każdy z tych medali jest ważny. Chyba najważniejszy dla mnie jest złoty medal w omnium, bo to konkurencja wymagająca wszechstronności. Bardzo ważny jest też medal w drużynie. Potwierdziliśmy, że jesteśmy najlepsi. Od połowy sezonu zawodnicy z KTK wygrywają wszystkie*

wyścigi. *Dziękuję mojemu trenerowi Piotrowi Zaradnemu który przekazał mi wiele cennych rad i doskonale przygotował do tego znakomitego sezonu* - powiedział Szymon Krawczyk.

Krawczyk podąża śladami Macieja Paterskiego, który zaczynał swoją kolarską przygodę w Jarocinie, a później przeniósł się do KTK Kalisz, skąd ruszył na podbój zawodowego pelotonu.

- *Na razie bardziej skupię się na torze. W grudniu są jeszcze mistrzostwa Polski i chciałbym wypaść w nich jak najlepiej, bo jest szansa na udział w mistrzostwach Europy. Na szosie także będę się ścigał. Zobaczymy jak się to dalej potoczy. Wiądomo, że chciałbym być takim kolarzem jak Maciek Paterski, ale jeszcze trochę mi brakuje* - stwierdził Krawczyk. (taf)

▶ JAROCINIACY NA MECZU POLSKA-NIEMCY

Tańczyli kankana na ulicach i całowali się z policjantami

■ 81 lat rywalizujemy z reprezentacją Niemiec w piłce nożnej. Po wielu porażkach wreszcie dopisało Polakom szczęście i pokonali aktualnych mistrzów świata.

W grupie prawie 60 tys. kibiców na Stadionie Narodowym w Warszawie, mecz Polska-Niemcy na żywo obejrzała także fani z Ziemi Jarocińskiej. Wśród nich byli Jacek Dutkiewicz i Andrzej Siankowski, którzy podzielili się wrażeniami z tego starcia.

Razem z nimi, na mecz pojechało jeszcze 10 osób z Ziemi Jarocińskiej. Większość z nich siedziała za jedną z bramek. Zdaniem Dutkiewicza, nikt nie spodziewał się zwycięstwa nad Niemcami. - *Każdy oczekiwał tutaj nawiązania równorzędnej walki i wyniku w granicach 1:1 lub 0:0. Ten rezultat jest duży, ale pozytywnym zaskoczeniem dla mnie* - mówi Jacek Dutkiewicz.

Po pierwszej połowie nastroje na trybunach nie należały do najlepszych. Grę prowadzili Niemcy, a Polacy starali się bronić dostępu do własnej bramki. - *Była duża obawa, bo w zasadzie wszystko wyglądało tak, jak w poprzednich meczach z Niemcami. Dalo się wyczuć nerwowość, że jeszcze tym razem może nam się nie udać z nimi wygrać* - dodaje Dutkiewicz. Wtórzuje mu Andrzej Siankowski. - *Ja powiedziałem krótko: Boże, cud jest potrzebny, żebyśmy wygrali. No i stał się cud* - wspomina mężczyzna.

Zdaniem jarociniaków, euforii po zdobytym gołu przez Arkadiusza



Ta ekipa, gdy jedzie na mecz, zawsze ma przygotowane okolicznościowe koszulki

Milika na 1:0 nie da się w żaden sposób opisać słowami. - *Trzeba było po prostu przeżyć szaloną radość tych 60 tys. fanów. Ludzie wracali i tańczyli kankana na ulicach, całowali*

się z policjantami - mówi. Podobne wrażenia po meczu ma Siankowski. - *To było szaleństwo. Jeszcze do dzisiaj słabo mówię. Po pierwszej bramce była wielka radość, a po drugiej już tylko*

to, że nam nic nie zrobią - śmieje się. Choć obaj panowie gole oglądali z drugiego końca stadionu, mówią że było je bardzo dobrze widać.

(seb)

SPOD SIATKI

LIGA MŁODZICZEK

Drużyna TKS-u Siatkarz pewnie wygrała swoją grupę w Wielkopolskiej Lidze Młodziczek. W ostatnim turnieju rozegranym w Jankowie Przygodzkim podopieczne Adama Sobczaka pokonały po 2:0 Barycz (25:11, 25:14) oraz Bazar Śrem (25:11, 25:13). Z kompletem zwycięstw i bez straty seta awansowały do rozgrywek ćwierćfinałowych, w których także obowiązującym będzie system turniejowy.

III LIGA B KOBIET

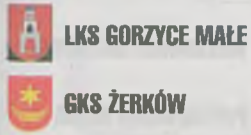
W IV kolejce III ligi B kobiet drużyna TKS-u Siatkarz pokonała 3:1 (25:21, 25:18, 22:25, 25:19) drużynę Lisa Tuliszków. Podopieczne Michała Sorka zajmują drugie miejsce w tabeli ustępując tylko Amberowi Kalisz. W następnej rundzie jarociniaczki zagrają w Pleszewie z Libero.

AMATORSKIE MISTRZOSTWA

III Otwarte Mistrzostwa Polski Drużyn Amatorskich w Siatkówce odbędą się 18 i 19 października w hali sportowo-widowiskowej spółki Jarocin Sport. Jarocin reprezentować będzie ekipa TKS-u Siatkarz, która zagra w składzie: Michał Sorek, Eryk Janowski, Adam Sobczak, Marcin Łączny, Adrian Matuszak, Jakub Chlebowski, Alex Andryszewski i Daniel Jasik. Początek zmagania w sobotę, 16 października od godz. 9.00. (taf)

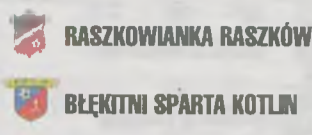
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 19 października 11.00



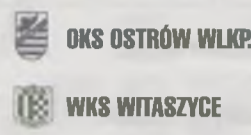
KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 19 października 11.30



KALISKA A-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 19 października 11.00



KALISKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela 19 października 15.00



ZAPOWIEDZI SPOTKAŃ

KALISKA A-KLASA

Witaszycka tiki-taka na piątkę

WKS Witaszyce - LKS Gorzyce 5:0

Nadspodziewanie łatwo poradzi sobie podopieczni Łukasza Łącznego z dobrze spisującym się dotychczas beniaminkiem z Gorzyc Małych. Mecz dla WKS-u rozpoczął się pechowo, bo już w 5. minucie kontuzji doznał Remigiusz Korzeniewski i musiał opuścić boisko. Na szczęście w meczu z LKS-em do zespołu powrócili dwaj rekonwalescenci - Remigiusz Sobczak i Sebastian Jankowski. To od razu poprawiło jakość gry ekipy z Witaszyc, która po kwadransie objęła prowadzenie. Rzut kamry, za zagraniem ręką w polu karnym gości, na gola zamienił Dariusz Adamski. Jeszcze w pierwszej połowie podwyższyć powinni choćby Jakub Zarczyński (po indywidualnej akcji trafił w poprzeczkę) lub Jakub Kuberka (po jego strzale piłkę z linii bramkowej wybili obrońcy). Najpiękniejszą akcją meczu przeprowadzili gospodarze w 48. minucie. Po wyprowadzeniu piłki przez obrońców, piłkarze WKS-u wymienili piętnaście podań, aż, po dośrodkowaniu Żarczyńskiego, piłkę do siatki głową skierował Kuberka.

To była nasza tiki taka - cieszył się z filmowego trafienia trener WKS-u Łukasz Łączny.

Kolejne trzy gole gospodarze zdobyli po rzutach wolnych, a przy każdym miał udział Dariusz Adamski.

GKS Żerków - CKS Zduny 3:1

Sporo strachu napędzili piłkarze



W VIII kolejce kaliskiej A-klasy WKS Witaszyce łatwo pokonał LKS Gorzyce. Dopiero drugi punkt w rozgrywkach zdobyli piłkarze Błękitnych Sparty.

CKS-u Zduny czołowej drużynie tegorocznych rozgrywek GKS-owi Żerków. Podopieczni Łukasza Stachowiaka mieli szybko zdobyć gola i zapewnić sobie kontrolę boiskowych wydarzeń. Stało się dokładnie odwrotnie, gdyż to goście ze Zdun, po rzucie karnym podyktowanym za zagraniem ręką w polu karnym, już w 9. minucie objęli prowadzenie. Jeszcze większą nerwowość w poczynania zespołu z Żerkowa wprowadziła decyzja arbitra, który w 20. minucie, po rzucie

roznym i strzale głową, nie zauważył, że obrońca gości wybił piłkę ręką z linii bramkowej. GKS otrząsnął się z tych wydarzeń dopiero po siedemdziesięciu minutach. Za ledwie w pięć minut losy meczu na korzyść żerkowian rozstrzygnął duet Artur Maciejowski i Mariusz Namysłowski. Po ich dwójkowych akcjach gospodarze doprowadzili do wyrównania, a następnie wyszli na prowadzenie. Zwycięstwo GKS-u przypieczętował rezerwowo Sebastian Wojtecki, po zagranii Na-

mysłowskiego.

Ten mecz przypominał trochę pojedynkę Polska - Niemcy. My atakowaliśmy, podobnie jak mistrzowie świata, ale gola strzelili rywale. Graliśmy nieskutecznie, marnowaliśmy sytuacje, ale w końcu szczęście nam zaczęło sprzyjać i rozwiązałyśmy worek z golami - obrazowo opisywał trener GKS-u Łukasz Stachowiak.

Błękitni Sparta - Korona Pogoń 1:1

Piłkarze Błękitnych Sparty Kotlina, choć ciągle pozostają jedynym zespołem bez zwycięstwa, wywalczyli w końcu drugi punkt w rozgrywkach. Już w 3. minucie podopieczni grającego trenera Radosława Mielcarka objęli prowadzenie. Marcin Matuszewski wykorzystał błąd stopera gości, który nie sięgnął piłki głową i pokonał bramkarza gości. Niestety, pod koniec pierwszej połowy, obrońcy zespołu z Kotlina nie upilnowali rywali w polu karnym po dośrodkowaniu z rzutu wolnego i goście, po uderzeniu głową doprowadzili do remisu. W drugiej połowie to zespół ze Stawiszyna był zdecydowanie bliżej odniesienia zwycięstwa, zwłaszcza że gospodarze przez końcowe dziesięć minut grali w „dziewiątkę”. Dariusz Jasiński (faul) i Piotr Palczewski (zagraniem ręką) obejrzeni po raz drugi w tym meczu żółty kartonik i w ciągu dwóch minut obaj musieli opuścić boisko. Na szczęście gospodarzom udało się dotrzeć do końcowego gwizdka i uratować punkt.

WKS WITASZYCE 5:0 LKS GORZYCE MAŁE (1:0)

- BRAMKI: 1:0 - Dariusz Adamski - z rzutu karnego (15.) 2:0 - Jakub Kuberka - głową po dośrodkowaniu Jakuba Zarczyńskiego (48.) 3:0 - Robert Mańkowski - głową po dośrodkowaniu Danusza Adamskiego z rzutu wolnego (60.) 4:0 - Bartosz Świerkowski - dobitka strzału Danusza Adamskiego (70.) 5:0 - Dariusz Adamski - dobitka własnego rzutu wolnego (90.)

SKŁAD: WKS: M. Adamkiewicz - M. Szymendera, R. Śmigiełski, R. Mańkowski, M. Smoliński (80. A. Wawrzyniak), R. Sobczak (75. S. Jankowski), P. Wegner, D. Adamski, B. Świerkowski, R. Korzeniewski (6. J. Zarczyński), J. Kuberka (80. D. Śmigiełski)

GKS ŻERKÓW 3:1 CKS ZDUNY (0:1)

- BRAMKI: 0:1 - Łukasz Sybel - z rzutu karnego (9.) 1:1 - Artur Maciejowski - po podaniu Mariusza Namysłowskiego (71.) 2:1 - Mariusz Namysłowski - z podania Artura Maciejowskiego (75.) 3:1 - Sebastian Wojtecki - po podaniu Mariusza Namysłowskiego (76.)

SKŁAD: GKS: D. Wieliński - P. Nowak, H. Grzebszak, B. Wieliński, T. Potocki, D. Grzebszak, J. Jaśkowiak (85. M. Nowaczyk), G. Kaluza (60. J. Zukrowski), A. Maciejowski, P. Dutkowiak (60. S. Wojtecki), M. Namysłowski

BŁĘKITNI SPARTA KOTLIN 1:1 KORONA POGOŃ (1:1)

- BRAMKI: 1:0 - Marcin Matuszewski (3.) 1:1 - (41.)

SKŁAD: Błękitni Sparta: R. Sobczak - R. Mielcark, P. Palczewski, T. Nowakowski, A. Gosłyński, N. Wasiewicz, D. Pera, D. Jasiński, H. Szymczak, L. Glinkowski (68. G. Przesztański), M. Matuszewski (73. D. Matuszewski)

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for various teams in the league.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for various teams in the league.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for various teams in the league.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for various teams in the league.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for various teams in the league.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for various teams in the league.

GAZETA Jarocińska logo and contact information.

REDAKTOR NACZELNY, Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO, SEKRETARZ REDAKCJI, REDAGUJE ZESPÓŁ, WSPÓLPRACUJĄ: Contact and staff information.

GRAFIKA, SKŁAD I LAMANIE, DZIENNIKARZ DYŻURNY, BIURO OGŁOSZEŃ, PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ, ADMINISTRACJA, KOLPORTAŻ, DRUK: Advertising and production information.

WYDAWCA, PREZES WYDAWNICTWA, SEKRETARIAT: Publisher and editorial office information.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.: Subscription and distribution information.

ZAPOWIEDZI
SPOTKAŃ

III LIGA (GRUPA KUJ.-POM.-WLKP.)

Niedziela • 19 października ▶ 15.00



JAROTA HOTEL JAROCIN



POLONIA ŚRODA WLKP.

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. ST.

Niedziela • 19 października ▶ 11.00



CALISIA KALISZ



JAROTA JAROCIN

WIELKOPOLSKA LIGA JUN. MŁ.

Sobota • 18 października ▶ 12.00



JAROTA JAROCIN



WARTA II POZNAŃ

POZNAŃSKA B-KLASA (GRUPA I)

Niedziela • 19 października ▶ 14.00



WELNIANKA KISZKOWO



PHYTOPHARM KLĘKA

... WOKÓŁ BOISKA

► Reiss w Tarnovii

Piotr Reiss został trenerem Tarnovii Tarnowo Podgórne, zastępując Karola Brodowskiego. Legendarny piłkarz Lecha Poznań podtrzymał swoją tradycję i zwyciężył w debiucie. Tarnovia pokonała Unię Solec Kujawski 4:1.

► Równy przed
derbami

Drużyny Gromu Golina i LZS-u Cielcza solidarnie rozgromiły swoich rywali. Prowadzący w tabeli golinianie pokonali 4:0 Huragan Szczury (bramki: Michał Bryll - 2, Piotr Kryś i Błażej Skatecki). „Chelsea” w takim samym stosunku rozprawiła się z Błękitnymi Chruszczyny (Karol Oczkowski - 3, Łukasz Pilarczyk). Oba zespoły z Ziemi Jarocińskiej zdecydowanie prowadzą w tabeli i pomiędzy nimi rozstrzygnięciem się walka o zwycięstwo w lidze. Bezpośredni pojedynek tych drużyn zostanie rozegrany w najbliższą niedzielę w Golinie.

► Phytopharm
na zero

Phytopharm Kłęka bezbramkowo zremisował z Avią Kamionki w VII kolejce grupy I poznańskiej B-klasy. Klęczenie nie wykorzystali szansy na zdobycie kompletu punktów, chociaż w ostatnim kwadransie grali z przewagą jednego zawodnika, po czerwonej kartce (za drugą żółtą) dla zawodnika Avii.

► W pucharze
ze Stałą

Stal Pleszew będzie pierwszym przeciwnikiem Jaroty Hotel Jarocin w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu okręgu kaliskiego. Spotkanie zostanie rozegrane 30 listopada w Pleszewie. Na zwycięzcę tego meczu czeka lepsza drużyna z pary KKS Kalisz - Orzeł Mroczeń.

(faf)

Victoria z Wrześnią
w październiku

W czterech spotkaniach pod wodzą Grzegorza Wesołowskiego Jarota zdobyła dziesięć punktów

VICTORIA WRZEŚNIA 1:2
JAROTA HOTEL JAROCIN (1:1)
BRAMKI

0:1 - Piotr Skokowski - z rzutu karnego po faulu na Adrianie Cieślaku (19)

1:1 - Mateusz Goździaszek (22)

1:2 - Adrian Cieślak - z rzutu wolnego (56)

SKŁADY

Jarota Hotel: Adrian Szady, Jędrzej Ludwiczak, Bartosz Kieliba, Maciej Stronka, Miłosz Filipiak, Hubert Antkowiak, Michał Grobelny, Adrian Cieślak, Piotr Skokowski, Dominik Chromiński (72. Krzysztof Czabański), Michał Goliński (63. Krystian Benuszak)

Victoria: Patryk Guzikowski, Bartosz Nowicki, Filip Budasz (69. Michał Góralski), Wojciech Dederko, Paweł Zieliński (55. Arkadiusz Juchacz), Mateusz Goździaszek (81. Dawid Topolski), Jakub Groszkowski, Paweł Lisiecki, Maciej Matuszak (75. Dariusz Stachowiak), Szymon Kawczyński, Maciej Lisiecki

Trzecie z rzędu zwycięstwo odnieśli piłkarze Jaroty Hotel Jarocin. Podopieczni Grzegorza Wesołowskiego pokonali na wyjeździe 2:1 Victorię Wrześnią.

Mecz zakończył się skandalem. Schodzący z boiska sędziowie zostali opluci przez niemożących pogodzić się z porażką sympatyków Victorii. Piłkarze, trener, działacze i kibice ekipy z Wrześni zgodnie twierdzili, że z punktów „okradł” ich arbitry, który nie podyktował dwóch rzutów karnych, niesłusznie wyrzucił z boiska protestującego Macieja Lisieckiego, a obie bramki dla Jaroty padły po wcześniejszych błędach arbitra.

Jarociniacy objęli prowadzenie z rzutu karnego (po faulu na Adrianie Cieślaku), który

skutecznie wykorzystał Piotr Skokowski. Gospodarze twierdzili, że Cieślak był wcześniej na spalonym, ale zapis wideo tego nie potwierdził.

Victoria bardzo szybko doprowadziła do wyrównania. Mateusz Goździaszek skorzystał z błędu jarocińskiej defensywy i w sytuacji sam na sam pokonał Adriana Szadego.

W drugiej połowie gola na wagę trzech punktów dla Jaroty zdobył najlepszy na boisku Adrian Cieślak, który zaskoczył bramkarza Victorii z rzutu wolnego. Gólkier gospodarzy nie popisał się przy tej interwencji...

Jarota była drużyną dojrzałszą, ale ekipa z Wrześni (beniaminek III ligi) nadrobiła ambi-

W końcówce meczu do głosu doszli gracze Victorii, ale nie zdołali doprowadzić przynajmniej do remisu. Gospodarze domagali się podyktowania dwóch rzutów karnych, ale sędzia był niewzruszony, a protestującemu Maciejowi Lisieckiemu pokazał drugą żółtą kartkę i „wyrzucił” go z boiska. (faf)

... WYPOWIEDZI POMECZOWE

GRZEGORZ
WESOŁOWSKI
- trener Jaroty

Passa trwa i cieszymy się niesamowicie ze zwycięstwa, które wydarliśmy gospodarzom. Sami sobie zgotowaliśmy taką końcówkę. Kontrolując mecz na koniec daliśmy zepchnąć się do defensywy, nawet grając z przewagą jednego zawodnika.

Gospodarze wywierali strasznie dużą presję na arbitrze. Żadna sytuacja z mojego punktu widzenia nie była kontrowersyjna. Chwała sędziemu, że nie poddał się presji. Choć z pewnością gospodarze będą mieli inną ocenę tych sytuacji.

Adrian Cieślak był naszym najlepszym zawodnikiem i to będzie z pewnością odnotowane w notach za mecz. Nie trzeba strzelać bramek, by być najlepszym na boisku, aczkolwiek Adrian dzisiaj poparł to jednak bramką.

ADAM TOPOLSKI
- trener Victorii

Na pewno zagraliśmy dobre spotkanie, bowiem trzeba spojrzeć na trud jaki wnieśli piłkarze w ten mecz. Byliśmy równorzędnym przeciwnikiem dla Jaroty, która ma zdecydowanie więcej umiejętności i jest ogarnym zespołem. Szkoda, że widowisko popsuł sędzia. Takie same sytuacje mieliśmy na Lechu Poznań i tam przeciwko nam podyktowano rzuty karne. Więcej jestem ciekaw, jak sędziowie interpretują poszczególne sytuacje na boisku.

Trzeba pogratulować Jarocie zwycięstwa, ale szkoda mojego zespołu, bowiem zasłużyliśmy przynajmniej na remis. Druga stracona bramka to gol z gatunku tych, których nie powinny się zdarzyć. Mielibyśmy remis i z pewnością emocje by były do samego końca.

► 15. POZNAŃ MARATON

Rewelacyjni
maratończycy

Świetny występ zanotowali jarocińscy biegacze w 15. Poznań Maratonie. Trzynaste miejsce zajął Michał Cenker (pierwszy wśród Wielkopolan, piąty z Polaków). Dwudziesty drugi był pochodzący z Jarocina Jakub Osuch. Trzecią pozycję w kategorii M-60 zajął Wiesław Garbarek.

Bieg ukończyło 6315 osób. Dla większości uczestników była to walka z samym sobą. W poznańskim maratonie wystartowała także ekipa „Razem dla Piotra”, która w ten sposób wsparła cierpiącego na zespół zamknięcia, pochodzącego z Nowego Miasta, Piotra Sznurę.

Więcej o poznańskim maratonie w następnym numerze „Gazety”. (faf)

► TAEKWONDO WTF

Matylda
na prowadzeniu

Około 170 zawodników z 12 klubów wzięło udział w III zawodach Ligi Taekwondo Wesołek 2014, które w niedzielę odbyły się w Jarocinie. Kolejny udany występ zanotowała reprezentantka UKS Taekwondo Jarocin Matylda Marcinkowska (z lewej), która zwyciężyła wśród młodziczek i umocniła się na pierwszym miejscu w klasyfikacji generalnej w tej kategorii wiekowej. Szersza relacja z zawodów w następnym numerze „Gazety”. (faf)



Fot. Przemysław Szeszula

OGŁOSZENIE

Leśniewscy
Jarocin (ul. Powstańców Wlkp. 1 (biurowiec nowej fabryki mebli))
MAT. BUDOWLANE
KOSTKA BRUKOWA
PROMOCYJNE CENY!
OPAL KLINKIER
Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00
kom. 600-600-199